

✓ *№ 2606* *Imp. Książki*
III 399 *Famie!*

PIERWSZE ZASADY
GRAMMATYKI
POLSKIEJ

473.

PRZEZ
TEODOŻEGO SIEROCIŃSKIEGO
PROFESSORA JĘZYKA POLSKIEGO I LITERATURY
W GIMNAZYUM GUBER. MAZOW.



WARSZAWA

W DRUKARNI MAXYMILIANA ~~CHMIELEWSKIEGO~~ **BIBLIOTEKA**
PRZY ULICY SENATORSkiej **№ 463.** *anstw. gim. męsk.*

Mr B. P.

1838.

W. C. M. Z. Y.
Ann. *[Signature]*
Lit. _____
№ *16*

337



Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.



Cena Exemplarza Złp. 2.

NAUKA I.

O WYRAZACH, ZGŁOSKACH I GŁOSKACH.

§. 1. Skład i podział mowy.

Mowa składa się z wyrazów służących do wyjawienia myśli, każdy zaś wyraz wchodzący do mowy, może być wymówionym lub napisanym, podług tego jak kto wyjawia myśli swoje ustnie lub na piśmie; ztąd mowa jest dwojaka, ustna lub pisana. Tu należą miği zastępujące mowę ustną, mianowicie u głuchoniemych, którzy daru mowy nie mają.

§. 2. Mowa albo inaczej język.

Mowa ustna lub pisana nazywa się inaczej językiem, dla tego że za pomo-

cą języka wyrażamy ustnie myśli swoje, a mowa pisana ułożona jest na wzór mowy ustnej.

§. 3. *Język nasz rodowity i obce.*

Oprócz języka rodowitego czyli używanego w naszym kraju, są jeszcze i obce czyli cudzoziemskie, w których, na wyrażenie jednych i tych samych myśli, używają się odmienne wyrazy. Tak zaś język rodowity jako i obce mogą mieć różne odcienia czyli odmienności w wyrazach lub ich wymawianiu, a ztąd pochodzą różne odcienia jednegoż języka *dyalektami* zwane. U nas np. dyalekt mazowiecki najwidoczniej się różni od litewskiego. Nareszcie języki, chociaż odmienne od siebie i obce jedne względem drugich, ale mające wspólne czyli jedno i toż samo pochodzenie, *pokrewnemi* nazywamy. Takimi są np. języki: polski, rossyjski, czeski i inne, które z języka słowiańskiego powstały.

§. 4. *Oznaczenie wyrazów wchodzących do mowy.*

Wszystko, co widzimy, słyszymy, czego się dotykamy, lub o czém tylko pomyśleć możemy, ma swoje nazwisko czyli wyraz. Tak w następującym przykładzie: *Bóg jest Stwórcą Nieba i ziemi*, jest sześć wyrazów, które razem wzięte wyrażają myśl o Bogu, jako Stwórcy Nieba i ziemi.

Każdy wyraz, lubo w wymawianiu łączy się często z innymi, pisze się jednak zawsze oddzielnie.

§. 5. *Skład wyrazów i zgłoszkowanie.*

Wyrazy składają się z syllab czyli zgłosek, zgłoski zaś z liter czyli głosek, a rozdzielenie wyrazów na zgłoski, nazywa się *syllabizowaniem* czyli *zgłoszkowaniem*. Tak więc rozdzielać wyraz *nauka* na trzy zgłoski w skład tego wyrazu wchodzące *na-u-ka*, jest to zgłoszkować. Może być także wyraz

o jednej tylko zgłosce, lub nawet o jednej głosce, która dopiero w połączeniu ze zgłoską następującego po sobie wyrazu spólną zgłoską stanowi *np. by-
łem z ojcem i matką w polu*; tu jest siedm wyrazów, z których wyraz *i* stanowi oddzielną zgłoskę, a wyrazy *z*, *w*, należą do następujących po sobie zgłosek *oj*, *po*, i z niemi łączą się w zgłoskowaniu, lubo w wymawianiu cokolwiek się oddzielają; nie można bowiem ani pisać ani wymawiać *z ojcem w polu*.

Uwaga. Głoska w mowie ustnej znaczy toż samo, co *litera* w piśmie, często wszakże te dwa wyrazy biorą się jeden za drugi.

§. 6. *O wyrazach wielozgłoskowych i złożonych.*

Wyrazy, od liczby zgłosek je składających, nazywają się albo jednozgłoskowe *np. Bóg, król, nieść, iść*; albo dwuzgłoskowe *np. Boga, króla, wiele, mało, mówić, mowny*; albo trójzgłoskowe, czworozgłoskowe i t. d. *np.*

królowi, mówiliśmy. Te zaś, w których skład wchodzi dwa wyrazy, nazywają się złożone *np. znieść, wnieść, wejść, zejść, wielomowny, matomowny.* Nie trzeba tedy mieszać wyrazów wielozgłoskowych, czyli złożonych z 2ch lub więcej zgłosek, z wyrazami złożonymi, które mogą być i jednozgłoskowe.

Jeżeli w piśmie wyraz wielozgłoskowy przenosi się z jednego wiersza na drugi, tedy po zgłosce kończącej wiersz, kładzie się krótka pozioma linijka zwana *łącznikiem*, który pisze się tak -.

§. 7. *O organach mownych.*

Do wymawiania wyrazów w ciągłej mowie, albo też zgłosek i głosek osobno wziętych, służą nam organa mownemi zwane, a te są: *wargi, zęby, podniebienie, język i gardło.* Wiele nawet głosek bierze swoje nazwiska od organów, które są najpotrzebniejsze do ich wymówienia; stąd jedne z nich nazywają się *wargowe*, a inne *zębowe*,

podniebienne albo językowe, nosowe, gardłowe.

§. 8. Podział głosek.

Głoski są dwojakie, jedne brzmią czyli wymawiają się same, i dla tego nazywamy je samogłoskami *np.* *a, o, u;* drugie wymawiają się nie inaczej jak tylko za pomocą samogłosek, i dla tego nazywamy je spółgłoskami *np.* *b, p, m, d, t, z, s.* Tém się jeszcze odznaczają samogłoski, że wymawiane zawsze mniej więcej otwartemi ustami i bez żadnego prawie poruszenia organów mownych, dają się przeciągać, a ztąd nazywamy je przeciągliwemi. Spółgłoski zaś wymawiane przez rozmaite poruszenie, zbliżenie, często nawet zetknięcie się z sobą organów mownych, jedne są nieprzeciągliwe, a drugie w tak niskim i różnym stopniu przeciągliwe, że się w tym względzie z samogłoskami równać nie mogą.

§. 9. Liczba i podział samogłosek w naszym języku.

Mamy samogłosek dziesięć: *a, o, u, e, y, i, ó, é, a, e;* te zaś dzielą się na *otwarte, ściśnione i nosowe.* Otwartych jest sześć: *a, o, u, e, y, i,* z których każda wymawia się zawsze jednako, i mniej więcej otwartemi ustami *np. dla, domu, przebyli.* Dwie znowu samogłoski *ó, é,* oznaczone znamieniem prawém u góry, zowią się ściśnione; bo je wymawiamy mniej więcej ściśnionemi ustami, tak iż *ó* w brzmieniu swém zniża się zawsze do *u,* *é* zaś do *y* lub *i,* *np. Bóg, ród, sér, chléb, otwiera.* Nareszcie dwie samogłoski *a, e,* zowią się nosowe, bo je mniej więcej przez nos wymawiamy *np. mając, mają, dziesięć, smucę się.* Tu widzimy, że brzmienie nosowe samogłosek *a, e,* daleko jest wyraźniejsze we środku, niżeli na końcu wyrazów.

Uwaga. Znamię prawe nad *ó, é,* jest znakiem ściśnienia różniącym te samogłoski ści-

śnione od otwartych *o, e*. Nie można zaś kropki nad *i* uważać za znamię; bo tu kropka, lubo osobno położona, jest częścią litery *i*.

§. 10. *Przeznaczenie samogłosek i spółgłosek.*

1. Samogłoski, za pomocą których wymawiamy spółgłoski osobno wzięte, służą jeszcze do łatwiejszego wydania i złagodzenia brzmień spółgłoskowych w zbiegu dwóch lub więcej spółgłosek np. *bruk, pisk, brukowany, piskliwy, upodobany, Julia, ojcowski, zebrać, zemdléc*. Tu widzimy, że tyle jest zgłosek w każdym wyrazie, ile samogłosek, z których każda, nawet sama przez się zgłoskę składać może.

2. Spółgłoski służą do urozmaicenia i wzmocnienia brzmień samogłoskowych; na szczęśliwem tedy ich połączeniu z samogłoskami zależy miłobrzmiennosc i moc wyrazów wchodzących do mowy.

§. 11. *O dwugłoskach.*

Dwie samogłoski w jednej zgłosce składają dwugłoskę. Takich dwugłosek mamy w naszym języku dwie: *au, eu*, i te zdarzają się szczególnie w wyrazach cudzoziemskich np. *August, Europa*; w jednym zaś tylko wyrazie polskim *miauczyć* zachodzi dwugłoska *au*. Lecz dwugłoski *au, eu*, wymawiają się prawie jak *aw, ew*; zatem, ściśle biorąc, w piśmie tylko mamy dwugłoski, nie zaś w mowie ustnej.

§. 12. *Liczba spółgłosek w naszym języku i nazwiska ich podług organów mownych.*

Mamy spółgłosek trzydzieści pięć:
b b', p p', m m', w w', f fi, z z', s sz s', d dz(dze) dź(dzie) dż(dzie), t c cz(cze)ć, n n', r rz(rze), ł l, j(je), g(ga), k(ka), h(ha), ch(cha).

Z tych spółgłosek początkowe sześć *b b', p p', m m'*, jako wymawiane wargami, zowią się *wargowe*; ostatnio cztery *g, k, h, ch*, wymawiane gardłem, zowią się *gardłowe*; między jednemi zaś i drugimi środkują cztery *w w', f fi*, od zębów, jako głównego organu potrzebnego do ich wymówienia, *zębowemi* zwane, tudzież dwadzieścia jeden zwanych *podniebienemi*, że w ich wymawianiu język musi dotykać lub zbliżać się do podniebienia.

Uwaga. Widzimy, że niektóre spółgłoski, lubo podwójne dla oka czyli z dwóch liter złożone; mają brzmienie pojedyncze, takimi są: *dz, dź, dż, cz, sz, rz, ch*,

§. 13. *Pierwszy podział spółgłosek naszych, ze względu na różność ich brzmienia.*

Spółgłoski nasze, podług różnego brzmienia swojego, dzielą się na *twarde, niby twarde, miękkie i niby miękkie*. Spółgłoski twarde dają się zmiękc-

zczać czyli zamieniać na miękkie odpowiadające sobie, i mamy ich jedenaste: *b, p, m, w, f, z, s, d, t, n, ł*, którym odpowiadają miękkie: *b' p' m' w' fi, ź, ś, dź, ć, ń, l*. Dwunasta *r* najtwardsza z naszych spółgłosek nie ma odpowiadającej sobie miękkiej, ale tylko niby miękką *rz*; a znowu najmiejsza *j* nie ma odpowiadającej sobie twardej.

Do spółgłosek twardych należą cztery gardłowe: *g, k, h, ch*, które się zowią niby twarde, jako trudne do miękczenia, i w innych jeszcze względach różniące się od twardych. Spółgłoski te rzadko podlegają zmiękczeniu, a najczęściej brzmienie twarde zatrzymują, lub zamieniają się na niby miękkie sobie odpowiadające (a). Oprócz zaś

(a) Mógłby kto zarzucić, że trudność, z jaką się te spółgłoski miękczą, na żaden względ nie zasługuje; lecz właśnie łatwość lub zupełna niemożność miękczenia się jest jedną z głównych własności spółgłosek twardych, i

spółgłoski niby miękkiej *rz*, jest jeszcze niby miękkich sześć: *ż, sz, dz, dż, c, cz*,^(b)

wszystkie, lubo nie w równym stopniu, łatwość tę okazują, oprócz *r*, która nigdy się w naszym języku nie miękczy, przez co uważa się za najtwardszą ze wszystkich. A do tego, spółgłoski niby twarde, mianowicie *g, k*, częściej wprawdzie do twardych, ale czasem i do miękkich należą np. *słodki słodkie*, jak *tani tanie*; *rogiem rokiem*, jak *koniem dropiem*. Nie można zaś dla samych względów grammatycznych przeciwko świadectwu ucha i oka utrzymywać, że spółgłoski *g, k*, w wyrazach *drogi słodki*, *drogie słodkie*, *rogiem rokiem*, do twardych należą, bo tu wyraźnie te spółgłoski zostały zmiękczone. Wreszcie *g, k*, równie jak *h, ch*, nawet w odmianie grammatycznej wielu wyrazów, na wzór spółgłosek miękkich, zatrzymują swoje brzmienie, i przybierają jednoż z niemi zakończenie np. *róg w rogu*, *rok w roku*, *sluch w sluchu*, *oko w oku*, *ucho w uchu*, jak *ból w bólu*, *pole w polu*. Wypadało więc te cztery spółgłoski odróżnić od twardych, i nazwać je niby twardemi.

(b) Do oznaczania *ż, dż*, używa się zawsze w piśmie kropka nad *z, dz*, lubo w druku miejsce kropki zastępuje znak podobny do *¢*

z których *ż* środkuje między *z* i *ż*; *sz* środkuje między *s* i *ś*; *dz, dż*, środkują między *d* i *dż*; nareszcie *c, cz*, środkują między *t* i *ć*. Wszystkie te siedm spółgłosek miejsce miękkich zastępują, a zowią się niby miękkie; bo brzmienia miękkiego nie mają, i nawet same niekiedy podlegają zmiękczeniu, jak to niżej obaczymy.

Uwaga. Podług powyższego wyszczególnienia, mamy spółgłosek twardych dwanaście i tyleż miękkich, niby twardych cztery, a niby miękkich siedm.

§. 14. *Wzór odpowiedności spółgłosek jednych względem drugich.*

Odpowiedność spółgłosek jednych względem drugich pokaże się na dwóch poniżej umieszczonych szeregach wyrazów, w których końcowe lub przedkońcowe spółgłoski twarde i niby twarde zamieniają się na miękkie i niby miękkie sobie odpowiadające:

Spółgłoski końcowe i przedkońcowe twarde.	chlób	w chlebie	Spółgłoski przedkońcowe miękkie.
	snop	w snopie	
	dom	w domie	
	staw	w stawie	
	szafa	w szafie	
	woz	w wozie	
	las	w lesie	
	ród	w rodzie	
	złoto	w złocie	
	stan	w stanie	
stół	w stole	Spółgłoski przedkońcowe niby miękkie.	
góra	w górze		
noga	w nodze		
strzygę	strzyże		
ręka	w ręce		
piekę	piecze		
Sapieha	Sapieże		
pycha	w pysze		

W powyższych dwóch szeregach wystawiających zamianę spółgłosek twardych i niby twardych na miękkie i niby miękkie, nie widzimy niby miękkiej *dź*, bo ta nie ma odpowiadającej sobie pomiędzy twardemi i niby twardemi; jednakże uważamy ją za niby miękką, jako podobną brzmieniem do *rz*, *ź*, *sz*, *cz*, i środkującą między *d* i *dź*.

Te pięć spółgłosek: *ź*, *sz*, *dź*, *cz*, *rz*, zowią się przyciskowe, dla tego że je

z przyciskiem wymawiamy, a brzmienie przyciskowe oznaczone jest w spółgłoskach *ź*, *dź*, położoną nad nimi kropką, której miejsce zastępuje litera z połączona z *s*, *c*, *r*, w spółgłoskach *sz*, *cz*, *rz*. Piszemy tedy: *nasz*, *uczyć*, *burza*, zamiast *co*byśmy mieli dawać kropkę nad *s*, *c*, *r*, na wzór pisowni czeskiej. Kropka nad *ź*, *dź*, nazywa się znamieniem przyciskowém.

Uwaga. Widzieliśmy przy końcu dwóch powyższych szeregów, że spółgłoski niby twarde *g*, *k*, mają po dwie niby miękkie sobie odpowiadające *dz* *ź*, *c* *cz*; ztąd łatwo sobie wytłumaczyć, dla czego więcej mamy spółgłosek miękkich i niby miękkich, niż twardych i niby twardych, zwłaszcza że spółgłoska miękka *j*, i niby miękka *dź* nie mają odpowiadających sobie pomiędzy twardemi i niby twardemi.

§. 15. *O troistym sposobie oznaczania spółgłosek miękkich w naszym piśmie.*

1. Spółgłoski miękkie, na końcu wyrazów, albo też przed inną spółgłoską

miękką lub twardą w środku wyrazów, mają nad sobą króskę czyli znamię miękczące np. *gość gościmy, éma, bądź bądźmy, gołąb, koń, kończyć.*

2. Też spółgłoski we środku wyrazów nie potrzebują znamienia miękczącego, skoro po nich następuje samogłoska *i*, na którą one spływają np. *gości, gościmi, śledzi, gołębi, koni.*

3. Jeżeli spółgłoska miękka środkowa nie na samogłoskę *i*, ale na inną jaką samogłoskę spływa, tedy ma po sobie *i*, które tu zastępuje tylko miejsce znamienia miękczącego, i nie uważa się za literę np. *gościa, gołębia, konia*, zamiast *gośca, gołęb'a, końa.*

Uwaga. Znamię prawe, które nad *ó, é*, jest znakiem ściśnienia, położone nad spółgłoskami znaczy miękkie ich wymawianie; miejsce zaś tego znamienia zastępuje *i*, uważane za samogłoskę, albo tylko za znak miękczący.

Uwaga 2. Spółgłoski *j, l*, jako same przez się miękkie, nie potrzebują znamienia miękczącego ani nad sobą, ani po sobie; a

nawet *j*, jako najmniejsza ze wszystkich spółgłosek, opuszcza się, ile razy po niej ma następować samogłoska *i*, np. *ból bolu, bój boju, niedziela niedzieli, nadzieja nadziei*, zamiast *nadzieji; kąpiel kąpeli, kolej kolei*, zamiast *koleji.*

§. 16. O miękzeniu spółgłosek twardych.

Wszystkie spółgłoski twarde, oprócz *r*, zmiękczają się według następujących prawideł:

1. Spółgłoska *f*, tak na końcu wyrazów, jako i we środku przed innemi spółgłoskami, zawsze ma twarde brzmienie; nie przybiera więc nigdy nad sobą znamienia miękczącego, ale się miękczy tylko przez następujące po sobie *i* uważane za samogłoskę lub za znak miękczenia np. *traf, trafi trafia.*

2. Spółgłoski *b, p, m, w*, nigdy się nie zmiękczają przed innemi spółgłoskami, a na końcu wyrazów bardzo rzadko; dla tego przybierają nad sobą znak miękczenia w kilku jedynie wyrazach



np. gołąb, karp, Radom, paw. Nie trzeba zaś ani wymawiać, ani pisać *rób, róbmy, kup, tam, baw*, ale *rób róbmy, kup, tam, baw*, chociaż się mówi i pisze: *robi, kupi, tamie, bawi*. Te więc spółgłoski miękczą się zwykle drugim i trzecim sposobem, to jest przez następujące po sobie *i* uważane za samogłoskę lub za znak miękczenia.

3. Spółgłoska *t* miękczy się przez odrzucenie kréski u góry, i tym sposobem zamieniona na mięką *ł*, nie potrzebuje żadnego znaku miękczenia ani nad sobą, ani po sobie *np. stół, w stole*. §. 15 Uwaga 2.

4. Spółgłoski *n, s, z*, miękczą się trzema sposobami, to jest: albo przez przybrane nad sobą znamię miękczące, albo przez następujące po sobie *i* uważane za samogłoskę, albo przez *i* będące tylko znakiem miękczenia *np. dzwon, dzwoń dzwoni dzwonią; głos, głos głośni w głośnie; wóz, wóz wozi w wozie*.

5. Spółgłoski *d, t*, nie miękczą się same, jak w języku rossyjskim, ale się pierwój zamieniają na niby miękkie *dz, c*, a te dopiero miękczą się trzema sposobami: albo przez przybrane nad sobą znamię miękczące, albo przez następujące po sobie *i* uważane za samogłoskę, albo przez *i* będące tylko znakiem miękczenia *np. chłód, chłódź chłodzi w chłodzie; post, pość pości w poście*.

§. 17. O miękczeniu spółgłosek niby twardych.

1. Spółgłoski *g, k*, tak na końcu wyrazów, jako i we środku przed innymi spółgłoskami, zawsze mają twarde brzmienie; nie przybiérają więc nigdy nad sobą znamienia miękczącego, ale się miękczą zawsze przez następującą po sobie samogłoskę *i*, *np. kruk dług, kruki długi*. Miękczą się także przed *e*, przybierając po sobie *i* będące znakiem miękczącym, *np. krukem, długiem*.

Nareszcie *g* miękcy się przed *a, e*, w wyrazach *giąć giątem, giętki zgięty*. Nie można zaś ani pisać, ani wymawiać *kięś, gięś, kiępa*, ale *kęś, gęś, kępa*.

2. Spółgłoski *h, ch*, miękczą się tylko w wyrazach cudzoziemskich, przybliżając po sobie samogłoskę *i*, np. *historya, chirurg, Chiny*, w wyrazach zaś właściwie polskich biorą po sobie *y*; nie można tedy ani pisać, ani wymawiać, *chiba chitry*, ale *chyba chitry*.

Uwaga. O zamianie spółgłosek *g, k, h, ch*, na niby miękkie im odpowiadające już była mowa w § 14. Możliwoby tę zamianę również jak zamianę *r* na *rz* uważać za zmiękczenie, ale nie za zupełne.

§. 18. O miękczeniu spółgłosek niby miękkich.

Spółgłoska niby miękka *sz* często podlega zmiękczeniu np. *nasz nasi, starszy starzi, noszę nosisz*. Podobnież podlegają zmiękczeniu, lubo nader rzadko, spółgłoski: *ż, dz, dż, c, cz* np. *ta-*

zę łazisz, radzę radzisz, jeżdżę jeździsz, tracę tracisz, pieszczę pieszczisz.

§. 19. O spółgłosce niby miękkiej *rz* nie podlegającej zmiękczeniu.

Spółgłoska niby miękka *rz* odpowiadająca twardej *r*, nigdy się nie miękcy, a w wyrazach *obmierzić, obmierzyć, jest* właściwie zmięczone *z*, które nawet oddzielne od *r* ma brzmienie, i w zgłoskowaniu do osobnej zgłoski należy. Tak więc należy zgłoskować: *ob-mier-zić, ob-mier-zi-tem*, nie zaś *ob-mie-rzić*; podobnież wyrazy *marznąć marznie, obmierznąć obmierznie*, tak się zgłoskują: *mar-znąć, mar-znie*, nie zaś *marz-nąć* albo *ma-rznąć*; bo tu *rz* nie jest spółgłoską pojedynczą jak w wyrazach: *urznąć przerznąć*.

§ 20. O literze zadwójnej *x*.

X litera zadwójna czyli dwie spółgłoski zastępująca używa się u nas nie-

potrzebnie za *ks*, mianowicie w wyrazach ze słowiańskiego języka pochodzących *np.* *xiążę, xiądz, xiążka*, zamiast *książę, ksiądz, książka*; w wyrazach zaś cudzoziemskich może się używać albo za *ks np.* *Felix maxyma*, albo za *gz np.* *examen exemplarz*.

§. 21. *Rozróżnienie spółgłosek biorących po sobie samogłoskę y lub i.*

1. Spółgłoski twarde i niby miękkie biorą zawsze po sobie samogłoskę *y*, *np.* *dobry dobrzy, głosy groszy, wozy włoży, groby, kopy, rowy, szafy, doły*, i t. d.

2. Spółgłoski miękkie biorą po sobie samogłoskę *i*, *np.* *głosi, wozi, robi, kupi, bawi, trafi, boli, nuci*. Jedno tylko *j*, w zbiegu z samogłoską *i*, opuszcza się *np.* *szyja szyi*.

3. Spółgłoski niby twarde *g, k*, biorą zawsze po sobie *i*, *np.* *drogi, stódki*; spółgłoski zaś *h, ch*, w wyrazach

swojskich biorą po sobie *y*, a tylko w cudzoziemskich *i*, *np.* *Sapiehy, chytry, historia, chimera* (§. 17)

§. 22. *Drugi podział naszych spółgłosek.*

Spółgłoski nasze dzielą się jeszcze na słabe, mocne i płynne. Każda spółgłoska słaba ma sobie odpowiadającą mocną, a na jej wymówienie cokolwiek mniej potrzeba tchu i natężenia organów mownych, niż na wymówienie mocnej.

Oto jest porządek spółgłosek słabych i mocnych na wzajem sobie odpowiadających.

Słabe: *b b', w w', z z', d dz dź dź, g, h*.

Mocne: *p p', f fi, s sz ś, t c cz ć, k, ch*.

W zbiegu spółgłoski słabej z mocną brzmienie słabe zamienia się na mocne, i obie spółgłoski mocno się wymawiają. Tak więc następujące wyrazy: *francuzka, stódka, ludzka, rybka, główka*, wymawiają się prawie, jak gdyby napi-

sane były: *francuska, sotka, lucka, rypka, gtofka*; bo spółgłoski słabe *z, d, dz, b, w*, położone przy mocnej *ż* zamieniają się prawie zupełnie w wymawianiu na mocne sobie odpowiadające: *s, t, c, p, f*. Nawet na końcu wyrazów, spółgłoski słabe zbliżają się brzmieniem swoim do mocnych *np. Bóg, raz, rad, wódz, rów*, wymawiamy prawie *bók, ras, rat, wóc, róf*. Oprócz zaś wspomnionych tu spółgłosek słabych i mocnych na wzajem sobie odpowiadających, spółgłoska *rz* należy jeszcze do słabych. Nie ma ona odpowiadającej sobie mocnej; lecz łącząc się ze spółgłoskami słabymi ma właściwe sobie brzmienie zbliżone do *ż*, ze spółgłoskami zaś mocnymi, lub na końcu wyrazów zbliża się do *sz np. grzywa, krzywa, drzymać, trzymać, talerz, rycerz, gospodarz*.

Mamy tedy spółgłosek słabych 14, a mocnych 13; wszystkie inne zowią się płynne, i jest ich 8: *n, m, t, l, j, r*.

Spółgłoski płynne łączą się tak ze słabymi jako też i z mocnymi, bez żadnej zmiany swojego brzmienia *np. zta stawa, wieźli śliczny, snadny znaczny, zmowa smoła, zmienny śmieśny, sroka wzrok*.

§. 23. *O spółgłoskach przeciągliwych, nieprzeciągliwych i syczących.*

Nazywamy przeciągliwymi spółgłoski, które na wzór samogłosek dają się mniej więcej przeciągać bez żadnej zmiany położenia organów mownych. Trzeba tu najprzód uważać, że spółgłoski mocne przeciągliwsze są od słabych sobie odpowiadających. Ze spółgłosek zaś mocnych najprzeciągliwsze są: *s, sz, ś*, od właściwego brzmienia syczącemi zwane, i odpowiadające im słabe: *z, ż, ź*, jako też spółgłoska *rz* brzmieniem swoim zbliżająca się do *ż*; po nich idą spółgłoski mocne *ch, f, fi*, i odpowiadające im słabe *h, w, w'*, tudzież najmniej prze-

ciągliwe: *c, cz, ć, i* odpowiadające im *dz dź dż*, które do syczących należą. Te znowu spółgłoski mocne *p, p', t, k*, i odpowiadające im słabe *b, b', d, g*, są nieprzeciągliwe. Nareszcie ze spółgłosek płynnych przeciągliwą jest *r*, a wszystkie inne, jako to: *m, m', n, n', ł, l, j*, są nieprzeciągliwe.

Mamy tedy spółgłosek więcej lub mniej przeciągliwych dwadzieścia: *s sz ś, z ź ż rz, ch h, f fi, w w', c cz ć, dz dź dż, r*; nieprzeciągliwych zaś piętnaście następujących: *p p', b b', t, k, d, g, m m', n n', ł, l, j*. Pomiedzy przeciągliwemi jest syczących trzynaście *s sz ś, z ź ż, rz, c cz ć, dz dź dż*, z których ostatnie sześć są najmniej przeciągliwe, i odpowiadają nieprzeciągliwym: *t, k, d, g*; jak to w dalszym ciągu nauki lepiej zobaczymy.

§. 24. O łączeniu się spółgłosek pomiędzy sobą.

1. Spółgłoski przeciągliwe łatwo się łączą z nieprzeciągliwemi, nawet bez

pomocy następnych samogłosek *np. most, bóbr, wosk*; podobnież łatwo się łączą z sobą spółgłoski więcej i mniej przeciągliwe, a mianowicie: *ść, źdź, szcz, np. gość, gwoźdź, leszcz, barszcz*.

2. Spółgłoski nieprzeciągliwe łączą się razem w jednej lub dwóch idących po sobie zgłoskach, ale to zwykle wtenczas, gdy następująca po nich samogłoska ułatwia i zlagadza wymawianie *np. matka, lalka, źródło, bajka*. W zbiegu zaś dwóch lub więcej spółgłosek nieprzeciągliwych bez następującej tuż po nich samogłoski, albo się wtrąca pomiędzy nie samogłoska *e np. matek, lalek, źródel, bajek*, zamiast *matk, lalk, i t. d.* albo druga z porządku spółgłoska nieprzeciągliwa zostawia się tylko w pisaniu, a w wymawianiu ją opuszczamy *np. upadł, jabtko*, wymawia się prawie *upad, jabko*.

3. Spółgłoska *j* najpłynniejsza ze wszystkich i nieprzeciągliwa pospolicie kończy lub zaczyna zgłoskę, nie łącząc

się z innymi spółgłoskami *np. baj-ka*
ba-jek. Dwie tylko spółgłoski *z, w*,
łączą się w jednej zgłosce z następują-
cą po nich *j* w wyrazach złożonych *np.*
jechać, wjechać, zjechać. Nie trzeba
też mieszać *j* z miękczącym *i* *np. wje-
chać wiedzieć, objechać obiecać, obja-
wić, obiad*.

4. Oprócz spółgłoski *j* wszystkie in-
ne łączą się z sobą, przeto też w zgło-
skowaniu rozdzielać ich nie należy, a
mianowicie następujących: *st, sc* albo
śc, sk, sn, dn albo *tn, br, pr, dr, tr,*
kr albo *krz, prz, drz, trz, zd, zb*, bo one
nigdy w odwrotnym porządku nie idą
i nie rozdzielają się, chyba w wyrazach
złożonych *np. mia-sto, ła-sce, nie-
ście, ła-ska, wio-sna, nu-dny, zda-
tny, ce-bra, ko-pru, wia-dra, wia-
tru, cu-kru, do-brze, wie-prze, koł-
drze, pa-trzćć, ja-zda, je-ździeć, je-
ździec, roz-bić*.

5. Zgłoski mające po trzy spółgło-
ski wciąż po sobie następujące zaczy-

nają się zwykle od najprzeciągliwszej
s albo *z*, a jeżeli zgłoska zaczyna się od
w, co rzadko się trafia, tedy pospolicie *s*
drugie w niej miejsce zajmuje *np. i-
skra, ba-zgrać, krako-wski*.

NAUKA II.

O ZAMIANIE GŁOSEK JEDNYCH NA DRUGIE.

§. 1. Głoski w wyrazach najczęściej podlegające zamianie.

Rzadko się trafia w wyrazach zamia-
na głosek początkowych; najczęściej
zaś podlegają zamianie głoski środkowe,
zwłaszcza w zgłosce ostatniej i przed-
ostatniej, jako też końcowe.

Z samogłosek najzamienniejsze są: *a,*
o, ó, e, é, mniej zamiennie: *ą, ę*, a pra-
wie niezamiennie *u, y, i*. Ze spółgło-
sek zaś twarde daleko częściej podle-

gają zamianie, niż niby twarde, a najmniej zamienne są miękkie i niby miękkie; jak to na osobnym wzorze widzieć można (c). Przystaniemy tu na uważaniu głosek najzamienniejszych.

§. 2. *O zamianie samogłosek środkowych a lub o na e, a na ę.*

Samogłoski środkowe *a, o*, które mają przed sobą spółgłoskę miękką lub niby miękką, za zmiękczeniem następującej po sobie spółgłoski twardej lub niby twardej, zamieniają się pospolicie na *e np. wiara wierze, wiodę wiedziesz, niosę niesiesz, niostem nieśliśmy, wlokę wleciesz, ulubiony ulubiejszy, uczone uczeni*. W podobnym razie *ą* pospolicie się zamienia na *ę np. wziął, wzięli*.

(c) Patrz Wzór zamiany głosek przy końcu podany.

§ 3. *O zamianie samogłoski środkowej é na a, e na o.*

Samogłoska środkowa *é* stojąca między dwiema spółgłoskami miękkimi lub niby miękkimi zamienia się na *a*, skoro następująca po niej spółgłoska zamienia się na twardą lub niby twardą; w podobnym zaś razie *e* zamienia się pospolicie na *o np. mieć miałem, słyszeć słyszałem, drżeć (od zimna) drżałem, drzeć (papier) darłem, nieść niosę niosłem, wieść wiodę wiodłem, wieźć wiozę wiozłem, wlec wlokę wlokłem, albo wlekę wlekłem*.

§. 4. *O zamianie samogłosek ó é na o e.*

Zamiana ta zachodzi wtenczas, kiedy w jakim wyrazie przybywa jedna lub więcej zgłosek *np. ów, owa owego owemu; wróg, wroga wrogowi, śnieg, śniegu śniegowi, chleb chleba*.

Wiele jest jednak wyrazów, które stale utrzymują *ó, é*, pomimo przybywa-

jącej w nich zgłoski *np. król króla królowi, żołnierz żołnierza żołnierzowi, papier papieru, który którego, szczerzy szczeręgo.*

§. 5. *O zamianie o, e, na ó, é.*

Zamiana ta zachodzi wtenczas, kiedy w jakim wyrazie ubywa samogłoska azatem i zgłoska końcowa *np. wdowa wdów, słowo słów, wrota wrót, leje lej, piękniejszy piękniej.* Są jednak wyrazy, w których *o* *e* stale się utrzymuje pomimo ubycia w nich jednej zgłoski *np. cnota cnot, grotą grot, miele miel, ściele ściel, dziele dziel.*

Uwaga. Pospolicie przed spółgłoskami słabemi lub płynnemi *j, ł, l, r,* pisze się *ó, e,* a przed mocnemi lub innemi płynnemi *o, e* *np. róg rok, gród grot, chleb lep, żydówka sofka, rój, bór, olej, ból, wół, sér.* Wreszcie, przez zwyczaj bardzo u nas upowszechniony, *é* niegdyś ściśnione w wielu wyrazach przeszło na otwarte *e.* Piszą więc teraz i wymawiają powszechnie: *pogrzeb, rycerz kolej,* nie zaś jak dawniej: *pogrzyb, rycierz, kolój.* W niektórych znowu wyrazach

é przeszło na *y, ó* na *u,* *np. cybuch, tłumacz, nie zaś cębuch, tómacz;* lecz takowa zmiana tam tylko nastąpić mogła, gdzie nie zachodzą względy pochodzenia, o których później mówić będziemy.

§. 6. *O zamianie spółgłosek twardych i niby twardych.*

Spółgłoski twarde i niby twarde pospolicie zamieniają się na miękkie i niby miękkie, gdy przybierają bądź przez przybyt, bądź przez zamianę, końcową samogłoskę *e* *np. ptot w ptocie, cnota w cnocie, bór w borze, góra w górze, ręka w ręce, noga w nodze, może może, piekę piecze.*

§. 7. *O zamianie spółgłosek miękkich na twarde.*

Spółgłoski miękkie zamieniają się pospolicie na twarde, gdy tuż po nich następująca samogłoska, a najczęściej *e* ubywa *np. ziemia ziem, głupi głupszy, przychodziń przychodnia, tamie tam, robi rób.*

§. 8. *O miękczeniu z, s, w zbiegu z niektórymi spółgłoskami zmiękczone.*

Jeżeli zbiegają się z sobą w jednym wyrazie dwie spółgłoski: *sn, zm, st, sś, zś*, tedy za zmiękczeniem jednej z nich zmiękczą się i druga *np. wiosna wiosnie, wezmę weźmiesz, gust w guście, post w poście, masło w maśle, zły źli.*

W zbiegu zaś innych spółgłosek, chociaż się jedna z nich zmiękczą, druga zatrzymuje zwykle swoje twarde brzmienie *np. blizna na bliznie, wyspa na wyspie, spać spię, dmę dmiesz, tnę tniesz, przyjazny przyjazni* (ludzie).

§. 9. *O miękczeniu się niektórych spółgłosek przed następującą po nich nie zmiękczone.*

Zmiękczą się pospolicie *n* przed *s, sz, cz*, *np. pan, pański, państwo, pańszczyzna, oponcza.* Zmiękczają się także *z, s*, przed przydaném *ny* *np. wyraz wyraźny, głoś głośny.* Podobnież

spółgłoski *ch, g, k*, przed przydaném *ny* zamieniają się na niby miękkie sobie odpowiadające *sz, ź, cz*, *np. śmiech śmieszny, brzeg nadbrzeżny, widok widoczny.*

§. 10. *O niezamienną spółgłosce z będącej osobnym wyrazem.*

Spółgłoska *z*, gdy jest osobnym wyrazem, nie podlega nigdy zamianie; chociaż w wymawianiu, łącząc się z następującymi wyrazami zaczynającymi się od spółgłoski mocnej, brzmi jak *s np. z Krakowa, z tobą, z ciebie.*

§. 11. *O niezamienną spółgłosce z w wyrazach złożonych.*

Spółgłoska *z* nie podlega zamianie w wyrazach złożonych; gdy, wchodząc w ich skład, stoi tuż przed spółgłoską słabą lub płynną, albo przed jedną ze spółgłosek mocnych *s sz ś*, *np. zdać, zburzyć, zliczyć, złożyć, zstąpić, zszadzić, zszyc, zsiąść.*

§. 12. *O zamiennój spółgłosce z w wyrazach złożonych.*

Spółgłoska z podlega zamianie w wyrazach złożonych podług następujących prawideł:

1. *Przed c, cz, zamienia się na s np. scedzić, szesać, oprócz w wyrazach, zczudzoziemcząć, zczyniać (zboże).*

2. *Przed zmiękczoneń c zamienia się na s w wyrazach sciszyć, scichnąć, we wszystkich zaś innych na ś np. ściać, ścieścić, ściagnąć.*

3. *Przed k, t, zamienia się na s np. skarać, stopić, strwożyć, oprócz w wyrazach: zkąd, ztąd, ztamtąd.*

4. *Przed wszelką inną spółgłoską mową, oprócz s sz ś, zamienia się stałe na s np. schodzić, spijać, sfałdować, spadać, spleść.*



NAUKA III.

O PRZYBYWANIU I UBYWANIU GŁOSEK.

§. 1. *Oznaczenie przybytu i ubytku głosek w wyrazach wchodzących do mowy.*

Przybywanie głosek w wyrazach wchodzących do mowy nazywamy przybytem, a ubywanie ubytem. Tak zaś przybyt jako i ubytek jest albo nie połączony z zamianą np. *król króla królowi królem, kocha kochaj, cnota cnot, (on) kraje (ty) kraj; albo połączony z zamianą np. stół stołu, chleb chleba, sąsiad sąsiedzie, wdowa wdów, zwierzęta zwierząt, (on) leje (ty) lej.*

§. 2. *Gdzie się najczęściej zdarza przybyt lub ubytek?*

Przybyt lub ubytek również jak zamiana zdarza się najczęściej przy końcu

wyrazów, jak to widzieliśmy w powyższych przykładach. Czasem jednak przybył zachodzi na początku wyrazów *np. piękniejszy najpiękniejszy, lepszy najlepší*.

§. 3. *O głoskach e, j, podręcznemi zwanych.*

Samogłoska *e* i spółgłoska *j* często przybywają lub ubywają podług potrzeby, tak *we* środku jako też na końcu wyrazów, i od téj postugi, jakiej inne głoski nie czynią, nazywamy je podręcznemi.

§. 4. *O ubywaniu lub przybywaniu środkowego e.*

Środkowe *e* najczęściej ubywa, gdy zakończenie spółgłoskowe wyrazu zamienia się na samogłoskowe przez przybycie końcowej samogłoski *np. opłatek opłatka*; przybywa zaś wtenczas, gdy zakończenie samogłoskowe zamienia się na spółgłoskowe przez ubycie końcowej samogłoski *np. matka ma-*

tek, bajka bajek, źródło źródeł. Oprócz tego, przybywa *e* środkowe lub końcowe, gdy włączeniu lub składaniu wyrazów zachodzi zbieg kilku spółgłosek zwłaszcza nieprzeciągliwych, *np. we Lwowie, we mnie, wetknąć, ze stołu, wezmę, ze strachu, zebrać*; tu *we, ze*, używają się zamiast *w, z*.

§. 5. *O przybywaniu lub ubywaniu końcowego e.*

Końcowe *e* przybywa w wyrazach zakończonych na spółgłoskę twardą lub niby twardą, która przy takowym przybycie podlega zmiękczeniu lub zamianie na niby miękką, a wyrazy powiększają się o jedną zgłoskę *np. pan panie, rektor rektorze, Biskup Biskupie, Bóg Boże, człowiek człowiecze.* Ubywa zaś końcowe *e* po spółgłoskach miękkich i niby miękkich; przez co skraca się wyraz o jedną zgłoskę, a spółgłoski końcowe pozostają niezamienne *np. stworzenie stworzeń, morze mórz, po-*

le pól, strzeże strzeż, leje lej. Mówi się jednak: *dłubie dłub, kłamie kłamie, kłam kłam, nie zaś dłub, kłam, kłam*, choćby tak się pisać powinno.

§. 6. O przybywaniu i ubywaniu
środkowego j.

Środkowe j przybywa:

lód W wyrazach zakończonych na *ić, yć, uć, ać*; kiedy te zakończenia zamieniają się na *iję, yję, uję, eję*, lub *óję, np. bić biję, szyc szyję, kuć kuję, lać leję, stać stoję*; tu j przegradza dwie samogłoski, bo inaczej byłoby *bię, szyę, kuę*, i t. d.

2ré W wyrazach zakończonych na *ić, ywać, ować*, gdy te zakończenia zamieniają się na *uję*, toż na *awać*, gdy to zakończenie zamienia na *aję, np. zyskiwać zyskuje, wynajdywać wynajduje, ratować ratuje, dawać daje*; tu nie zachodzi wprawdzie przybyt, ale zamiana \emptyset na j.

3cie Spółgłoska j, jako najmiejsza ze wszystkich spółgłosek, służy do złagodzenia lub urozmaicenia brzmień spółgłoskowych, przez przybyt lub zamiannę *np. miejsce, najpierwszy, piękniejszy, twardziejszy*, zamiast *miesce, napierwszy, pięknszy, twardszy*. Tu należą wyrazy: *ogrojec motojec*, zamiast *ogrodziec motodziec*, gdzie nie zachodzi wprawdzie przybyt, ale zamiana *dż* na j. Mówi się także *lilia lilijka, historia historyjka*.

4te Ubywa środkowe j w zbiegu z samogłoską i, którą z podobieństwa w pisaniu i brzmieniu uważać można za jej najbliższą czyli pokrewną *np. szyja szyi, stoję stoisz*; chociaż inne spółgłoski w podobnym razie nie opuszczają się nigdy *np. dola doli, palę palisz, brodzę brodzisz*.

Uwaga. Można by także powiedzieć, że w wyrazach *imać, isć*, użytych zamiast *ijmać, jisc*, początkowe j przed i ubyło.

§. 7. O przybywaniu i ubywaniu
końcowego j.

Końcowe j przybywa najczęściej w zamianie zakończenia *a* na *aj*, *e* na *ej*, *y* na *yj*, np. on *da*, ty *daj*, on *kocha*, ty *kochaj*, *tnie tniej*, *drze drzej*, *trze trzej*, *drży drzyj*. Ubywa zaś końcowe j, równie jak środkowe, schodząc się z pokrewną sobie samogłoską *i*, np. *mój* (sługa) *moi* (słudzy). Mowi się także i pisze: *maj maik*, *kraj kraina*.

§. 8. O ubycie zachodzącym w wyrazach: *pójść* *pojmać*.

W tych wyrazach *pójść*, *pojmać*, uformowanych z wyrazów *ić*, *imać*, zamiana *i* na *j* jest tylko pozorną; bo jak w wyrazach *ić*, *imać*, ubyło początkowe *j*, tak znowu w *pójść*, *pojmać*, za powrotem *j* ubywa *i*; przez co tém bardziej się potwierdza przyjęty u nas zwyczaj, że nigdy, ani w pisaniu ani w wymawianiu, nie następuje *i* po *j*.

§. 9. O ubywaniu spółgłoski w przy końcu wyrazów.

Spółgłoska *w* ubywa w niektórych wyrazach skracających zakończenie *ów* lub *owi* np. *widziałem rycerzy*, zamiast *rycerzów przyjacieli* lub *przyjaciół* zamiast *przyjacielów*. Podobne skrócenie zachodzi w wyrazach *bratu panu*, zamiast *bratowi panowi*, *ku Krakowu* zamiast *ku Krakowowi*. W wyrazach zaś kończących się na *ski*, *stwo*, rzadko ubywa *w* przed *s* w pisaniu, częściej dla zbiegu kilku spółgłosek opuszcza się w wymawianiu np. *Warszawski*, *królewski*, *ojcowski*, *wójtostwo*, tak się pisać powinno, lubo się wymawia: *Warszaski*, *króleski*, *ojcoski*, *wójtostwo*. Podobnie piszemy: *jabtko*, *znalazł*, *upadł*, lubo w zbiegu dwóch spółgłosek przy końcu wyrazu ostatnia zwykle się nie wymawia.

§. 10. Uwagi nad zgłoskami końcowymi *ski*, *stwo*.

Zgłoski te tak często zdarzające się w naszym języku tracą zwykle *s* w zbie-

gu z poprzedzającą spółgłoską z *ż, d dz,* cz lub *c,* a to dla trudności w wymówieniu *np. francuzki (sér), mężki mężtwo, sąsiedzki sąsiedztwo, tkacki tkactwo.* Nie można pisać, bo nawet trudno byłoby wymówić: *francuzski, mężski, sąsiedzki, tkaczski;* tu za ubykiem *s,* zamienia się *d* na *dz,* cz na *c.* W niektórych znowu wyrazach utrzymuje się *s,* ale za to ubywa poprzedzające *g, k, ch, c, sz, np. Boski Bóstwo* (od Bóg), *praski* (Praga), *petersburski* (Petersburg), *ptastwo* (ptak), *włowski* (Włoch), *szewski* (szewc), *olkuski* (Olkusz), zamiast *Bogski, pragski, ptakstwo, wlochski, szewski.* Nareszcie w wyrazach: *rycerski rycerstwo, żołnierski żołnierstwo,* uformowanych z wyrazów *rycerz, żołnierz,* nie zachodzi ubytek, lecz tylko *rz* zamienia się na *r,* i przybywa końcowe *ski* lub *stwo.*



NAUKA IV.

O PRZEKŁADZIE GŁOSEK.

§. 1. Oznaczenie przekładu głosek.

Nazywamy przekładem zmianę porządku w następstwie głosek uformowany wyraz składających *np. kłóc kołę, próc porzę.* W wyrazach tedy *kołę porzę,* uformowanych od *kłóc próc,* po głóskach początkowych *k, p,* idzie zaraz samogłóska *o,* a potem dopiero spółgłóski *l, rz;* gdy w wyrazach *kłóc próc,* po głóskach początkowych *k, p,* pierwój idą spółgłóski *ł, r,* a potem dopiero samogłóska *ó.* Widzimy tu jeszcze, iż przekład jest połączonej z zamianą głósek, bo środkowe *ó* wyrazów *kłóc próc,* zamienia się w wyrazach uformowanych na *o* *ł* na *l,* *r* na *rz.*

§. 2. *Wyrazy, w których zachodzi
przekład głosek.*

Oprócz dwóch wyrazów powyżej przywiedzionych wymienimy jeszcze następujące: *darł, part, tart, umart, żart*, uformowane od *drzeć, przecć, trzeć, umrzeć, źreć*, zamiast *drzał, przat, trzał, umrzat, żrat*; *mettem pettem*, od *mléć pléć*, zamiast *mlałem platem*; tu w 4ch pierwszych wyrazach oprócz przekładu zachodzi zamiana *rz* na *r*, a w 2ch ostatnich zamiana *l* na *ł*, *é* na *e*. (d)

(d) Zamianę i przekład głosek trzeba pokazać, wypisując wyrazy na tablicy.

NAUKA V.

O FORMIE I ZNACZENIU WYRAZÓW.

§. 1. *Wyrazy uważane co do
formy.*

Wtenczas uważają się wyrazy co do formy, gdy mamy wzgląd na ich skład powierzchniowy i brzmienie, to jest: jak się piszą i wymawiają *np. chléb, sól*. Oba te wyrazy uważane pod względem formy są jednozgłoskowe; pierwszy z nich składa się ze spółgłoski niby twardej *ch*, ze spółgłoski miękkiej *l*, z samogłoski ściśnionej *é*, i ze spółgłoski twardej *b*; drugi zaś składa się ze spółgłoski twardej *s*, z samogłoski ściśnionej *ó*, i ze spółgłoski miękkiej *l*. Możemy tu jeszcze przydać następujące uwagi: że spółgłoska *ch* jest podwójną dla oka, a pojedynczą dla ucha, *b*, jako spółgłoska sfaba, na końcu wyrazu *chléb* wy-

mawia się prawie jak mocna *p*, é ściśnione po *l* brzmi jak *i*, ó, jak *u*.

§. 2. *Wyrazy uważane co do znaczenia.*

Wtenczas uważają się wyrazy co do znaczenia, gdy mamy wzgląd na to, co który wyraz znaczy wzięty osobno lub w połączeniu z innymi, i jaką myśl zawierają dwa lub więcej wyrazów z sobą połączonych w mowie ustnej czy pisaniej. Gdy więc mówimy, *jeść chleb z solą*, tu są cztery wyrazy w połączeniu z sobą, które uważane co do znaczenia tak możemy objaśnić: *jeść*, oznacza czynność, przez którą zaspokajamy potrzebę pokarmu, *chleb* znaczy pokarm, *sól* przyprawę dodającą smaku pokarmowi; te zaś trzy odmienne wyobrażenia czyli pojęcia *czynności*, *pokarmu*, *przyprawy*, oznaczone są wyrazami *jeść*, *chleb*, *sól*, a wyraz *z* znaczy wzgląd połączenia dwóch rzeczy, to jest: *chleba* i *soli* czyli *pokarmu* i *przyprawy*.

§. 3. *Podobieństwo wyrazów co do formy.*

Te wyrazy podobne są co do formy, w których spółgłoski jedne i też same, albo odpowiadające sobie znajdujemy. Tak więc wyrazy: *ręka*, *ręki*, *rąk*, są podobne co do formy; bo w nich też same spółgłoski *r*, *k*, znajdujemy. Toż wyrazy: *ręka*, *zaręczyć*, *zaręczyny*, podobne są co do formy; bo w nich *r* stale się utrzymuje, a *k* zamienia się na pokrewną sobie *cz*.

§. 4. *O wyrazach podobnych co do formy a różnych co do znaczenia, i na odwrót.*

Nie zawsze wyrazy podobne co do formy są podobne i co do znaczenia, *np.* *książę*, *książka*; dwa te wyrazy, chociaż tak podobne co do formy, jednak mają zupełnie odmienne znaczenie. Są także wyrazy zupełnie od siebie odmienne co do formy, a które mają bliżkie lub nawet wspólne czyli toż samo

znaczenie *np. lubić, kochać; lustro, zwierciadło.*

§. 5. *O wyrazach spółznacznym i blizkoznacznym.*

Wyrazy, które mają wspólne czyli toż samo znaczenie zowią się *spółzaczne np. lustro, zwierciadło; zgłoska, sylaba; abecadło, alfabet; kartofle, ziemniaki.* Bardzo mało jest wyrazów spółzacznych, a więcej nierównie takich, które mają nie jedno i toż samo, ale blizkie czyli podobne znaczenie; ztąd nazywamy je *blizkoznacznymi np. lubić kochać, litość miłosierdzie, poważać szanować.* Nawet niektóre wyrazy spółzaczne nie mogą się zawsze używać jedne za drugie; bo w nich często zachodzi zmiana znaczenia, albo ich użyciu w niektórych razach sprzeciwia się zwyczaj przyjęty. Dobrze tedy mówimy: *twarz jest zwierciadłem duszy,* a źle byłoby mówić: *jest lustrem duszy.*

§. 6. *O wyrazach jednoznacznych i wieloznacznych.*

Wyrazy jednoznaczne są te, z których każdy jedno tylko ma znaczenie *np. kałamarnica, atrament.* Takich wyrazów jest bardzo mało, a więcej nierównie wieloznacznych, które mają po dwa lub więcej znaczeń *np. wiśnia* raz znaczy *drzewo,* drugi raz *owoc.* *Moskwa* raz znaczy *rzekę,* drugi raz *miasto.* Toż wyraz *bić,* co innego znaczy, gdy mówimy: *bił ojciec niepostusznego syna,* a co innego w następujących przykładach: *bije zegar 10tą godzinę,* albo *bije 10ta godzina, bije mu krew do głowy, bije mocno puls.*



NAUKA VI.

O WYRAZACH PIERWOTNYCH I POCHODNYCH.

§. 1. Oznaczenie wyrazów pierwotnych i pochodnych.

Nazywamy *pierwotnemi* wyrazy, które od żadnych innych nie pochodzą, a *pochodnemi* te, które pochodzą od pierwotnych *np.* *ojciec* jest to wyraz pierwotny, a od niego pochodzące: *ojcowski, ojczysty, ojczyzna*, są pochodne. Również *drzec, trzec, pisac, drukowac* są to wyrazy pierwotne, a od nich pochodzące: *darty darcie, tarty tarcie, pisanie pismo, drukowanie druk*, są pochodne.

Uwaga. Wyrazów pochodnych jest nierównie więcej, niż pierwotnych; bo niektóre wyrazy pierwotne mają po kilkadziesiąt lub nawet po kilkaset pochodnych, a

nie masz pierwotnych, od którychby żadne inne nie pochodziły.

§. 2. Cechy czyli znaki służące do rozróżnienia wyrazów pierwotnych od pochodnych.

Jeżeli między dwoma lub więcej wyrazami zachodzi wyraźne podobieństwo, nie tylko co do formy, ale i co do znaczenia; tedy niewątpliwą jest rzeczą, iż jeden z tych wyrazów jest pierwotny, a inne pochodne. Aby zaś pomiędzy wyrazami sobie pokrewnymi rozpoznać pochodne od pierwotnych, trzeba uważać, że pierwotne są zwykle krótsze; bo z nich najwięcej się formują pochodne przez przybyt prosty lub połączony z zamianą, a nawet z przekładem *np.* *ojciec* jest wyraz krótszy od *ojcowski, ojczysty, ojczyzna*; *pisac, drukowac*, krótsze są od *pisanie, drukowanie*; *drzec, trzec*, krótsze są od *darty darcie, tarty tarcie*. A jeżeli niektóre wyrazy pochodne znajdują się

krótsze od swoich pierwotnych, tedy niewątpliwą jest rzeczą, iż one się uformowały przez ubytek, który tu wszakże nader rzadkim bywa *np. pismo, druk*; wyrazy te później dopiero zostały uformowane przez ubytek czyli skrócenie z wyrazów *pisanie, drukowanie*, które pochodzą od *писаć, drukować*. Nawet wyraz *pisanie* długo był używany zamiast później wprowadzonego wyrazu *pismo np. dotychczas nie odebrałem twego pisania*, tak dawniej powszechnie mówiono i pisano, zamiast *pisma, listu*. Zdarza się także, iż wyraz pierwotny wyjdzie ze zwyczajnego, albo nawet zupełnie zaginie czyli pójdzie w zapomnienie, a późniejsze wyrazy miejsce jego zastępują *np. żyto* wyraz późniejszy jest pierwotnym, od którego pochodzą wyrazy: *żytny żytnisko* (ścierń żytnia); nikt zaś teraz nie mówi: *rżany* (chleb), *rżysko*, bo wyraz *rża* znaczący niegdyś *żyto* wyszedł dawno już ze zwyczajnego.

§. 3. Wzgląd na czas wprowadzenia wyrazów do mowy.

Możnaby ogólnie powiedzieć, że te wyrazy są pierwotne, które pierwój weszły do mowy, a pochodne, które później zostały wprowadzone i uformowane z dawniejszych; czego wszakże nieraz dójsć trudno. Te *np.* wyrazy: *писаć, drukować*, oznaczające czynność połączoną z potrzebą i użytkiem lub upodobaniem, dawniejsze są niewątpliwie od wyrazów *pismo, druk*, oznaczających skutek czynności, jednak ztąd wniesć nie można, ażeby wyrazy: *świsć, huk, wrzask, krzyk, szum*, były także dawniejsze od *świstać, wrzeszcząć, krzyczyć, szumić*; bo tu skutek mógł się dać pierwój poznać, i pierwój został nazwanym, a czynność potóm dopiero rozważono i nazwano.

§. 4. *Wzgląd na tożsamość lub bliskość znaczenia w wyrazach odmiennych zakończeniem.*

Jeżeli dwa lub więcej wyrazów jedno i toż samo znaczą, a odmiennie są tylko zakończeniem, nie można jednego z nich uważać za pierwotny, a innych za pochodne, bo w pochodzeniu wyrazów jednych od drugich nie zachodzi tożsamość, ale tylko podobieństwo czyli bliskość znaczenia.

Tak więc, gdy weźmiemy szereg wyrazów: *siostra, siostry, siostrze, siostrę, siostrą, sióstr, siostrom, siostrami*, nie możemy powiedzieć, aby wyraz *siostra* był pierwotny, a wszystkie inne pochodne; bo tu właściwie jest jeden tylko wyraz *siostra* przybierający różne zakończenia, podług różnych względów, jakie przezeń wydać chcemy. Uważamy tu tylko pierwotne zakończenie w wyrazie *siostra*, od którego inne zakończenia zostały uformo-

wane przez przybyt, ubytek, lub zamianę głosek. Co innego, gdy weźmiemy szereg wyrazów: *Jan, Janek, Jaś, Janisko*; oznaczają one wprawdzie jednoż imię człowieka, lecz każdy z nich ma cokolwiek odmiennie znaczenie; bo *Jan* oznacza imię samo bez żadnej cechy czyli znaku szczególnego; *Janek, Jaś*, oznaczają cechę zdrobności albo pieśszoty, a *Janisko* cechę niezgrabności lub pogardy. Są to cztery wyrazy blizkoznaczące, z których *Jan* jest pierwotnym, a inne pochodne. Toż rozumieć mamy o wyrazach *siostra siostrzyczka, król królowa królestwo królowa królować*; tu wyrazy *siostra, król*, są pierwotne, a wszystkie inne pochodne.

§. 5. *Odmiany pochodzenia zwane etymologicznemi.*

Widzieliśmy, jak w formowaniu wyrazów pochodnych z pierwotnych zachodzą rozmaite odmiany, mianowicie co do głosek środkowych i końcowych.

Takowe odmiany pochodzenia zowią się z greckiego *etymologiczne*, a uwagi nad nimi należą szczególnie do słownikarstwa; bo słowniki obejmują w sobie pewnym porządkiem ułożone zbiory wszystkich wyrazów tak pierwotnych jako i pochodnych. Nie można jednak powiedzieć, aby odmiany etymologiczne nie należały i do Grammatyki, która uczy rozgatunkowania i użycia wyrazów.

NAUKA VII.

O WYRAZACH NIEZŁOŻONYCH I ZŁOŻONYCH.

§. 1. *Różnica między wyrazami niezłożonymi a złożonymi.*

Wyrazy są albo pojedyncze czyli *niezłożone*, np. *jeden, dwa, trzy, cztery, sto, ręka, noga*, albo takie, które się z kilku wyrazów składają, i zowią się

złożone np. *dwieście* zamiast *dwa sta, trzysta, jednoręki, czworonożny*.

§. 2. *Różnica między wyrazami pierwotnymi a niezłożonymi.*

Ta jest różnica między wyrazami pierwotnymi a niezłożonymi, że, chociaż każdy wyraz pierwotny jest niezłożonym, wiele jednak mamy wyrazów niezłożonych, które nie są pierwotne, ale pochodne np. *braterstwo, braterski*, pochodzą od *brat*, a jednak są wyrazy niezłożone.

§. 3. *Różnica między wyrazami pochodnymi a złożonymi.*

Ta jest różnica między wyrazami pochodnymi a złożonymi, że w wyrazach pochodnych przybywa zwykle na końcu, a czasem nawet ubywa jedna lub więcej głosek albo zgłosek, które nie stanowią osobnego wyrazu, i same przez się żadnego nie mają znaczenia np. *dwoje, czworo, drukowanie, druk*, pochodzą od pierwotnych wyrazów: *dwa,*

cztery, drukować; lecz ani przybyłe na końcu tych pochodnych wyrazów *je, ro,* ani ubyłe *ować* nie stanowią osobnego wyrazu, i same przez się nie mają żadnego znaczenia. W skład zaś wyrazów złożonych, pomimo często zdarzającą się zamianę, przybyt lub ubył, zawsze wchodzi najmniej dwa wyrazy np. *dwieście, dwadzieścia,* zamiast *dwa sta, dwa dziesiątki,* sąto więc wyrazy złożone.

Uwaga. Niektóre głoski i zgłoski chociaż osobno wzięte nie mają pewnego znaczenia, przybyłe wszakże na początku wyrazów, mają jedno stałe albo wielorakie znaczenie, i za części ich składowe uważać się mogą; przez co wyrazy te z niezłożonych robią się złożone. Takimi są: *o, u, w, z,* lub *wz,* tudzież zgłoski *wy, ob, roz* albo *roze, przy, prze* zamiast *przez, za,* które nawet, lubo nie wszystkie, często oddzielnymi są wyrazami; jeżeli tedy wchodzą w skład innych wyrazów, to już wyrazy te nie są pochodne, ale są złożone uważać mamy np. *ujechać, wchodzić, wejść, wznieść, okrążyć, zejść, schodzić, wyjechać, objechać, rozjechać, rozejść się,*

przyjechać, zjechać. Lecz *umiąć, ugorować,* a nawet *uczynić, ubrać* (kogo), *napisać* (do kogo), są raczej pochodne, nie zaś złożone; bo w dwóch pierwszych wyrazach na pozór złożonych *u* należy do składu wyrazów pierwotnych: *um, ugor,* a w trzech następnych *u, na,* znaczą tylko ukończenie tej samej czynności.

W powyższych przykładach widzimy, że niektóre wyrazy, jedynie co do formy, uważać można za złożone, gdy w znaczeniu nie różnią się bynajmniej od swoich niezłożonych. Lecz *ubrać* (czego) czyli *ująć, napisać* (na czém) zamiast *wypisać,* uważać mamy za złożone, tak co do formy, jako i co do znaczenia.

§. 4. Liczba części składowych w wyrazach złożonych.

Pospolicie w naszym języku dwa tylko wyrazy wchodzi w skład wyrazów złożonych np. *niecierpliwy, niebezpieczny, niedokładny,* składają się z *nie* i *cierpliwy, bezpieczny, dokładny.*

§. 5. *O pisaniu wyrazów złożonych.*

Wyrazy złożone piszą się po większej części łącznie, oprócz następujących: *dla czego, dla tego że, po czemu, po pierwsze* zamiast *najprzód, starać się, z ukosa, w brew*, i innych tym podobnych, które lubo rzeczywiście złożone, piszą się jednak rozdzielnie.



NAUKA VIII.

O WYRAZACH ODMIENNYCH I NIEODMIENNYCH.

§. 1. *Oznaczenie wyrazów odmiennych.*

Wyrazy *odmienne* są te, w których bez żadnej zmiany znaczenia zachodzi zamiana, przybyt, ubytek, albo przekład głosek zwłaszcza środkowych lub końcowych *np. Bóg Boga, góra góry,*

zwierzę zwierzęcia, imię imienia, biały biata biate, bielszy bielsza bielsze, trąbić trąbią trąbit, który który, stary starzy.

Uwaga. Odmiany, którym podlegają wyrazy odmienne bez żadnej zmiany znaczenia, zowią się grammatyczne. dla tego że nauka o nich podaje się w Grammatyce. Nie trzeba tedy mieszać odmian grammatycznych z odmianami etymologicznymi, które łatwo rozróżnić. W tych *np.* wyrazach: *koń konia koniowi koniem, czekać czekam czekasz czekamy czekacie czekają, zachodzą* odmiany grammatyczne; w wyrazach zaś: *koń konik koniczek, czekać oczekiwanie, zachodzą* odmiany etymologiczne.

§. 2. *Wzgląd na pierwotne zakończenie wyrazów.*

W wyrazach odmiennych szczególnież uważać mamy na pierwotne zakończenie, od którego się formują inne zakończenia, jak to widzieliśmy w powyższych przykładach, gdzie od wyrazów pierwotnego zakończenia: *Bóg, gó-*

ra, *zwierzę*, *biały*, *trąbić*, *który*, *stary*, uformowały się inne: *Boga*, *góry*, *zwierzęcia* *zwierzęta*, *imienia* *imiona*, *biała* *białe*, *bielszy* *bielsza* *bielsze*, *trąbią* *trąbił*, *klórzy*, *starzy*; tu dwa ostatnie wyrazy w przedkońcowej głosce *r* zamienną na *rz* odmieniły pierwotne zakończenie *ry* na *rzy*. Od uformowanych znowu wyrazów formują się jeszcze inne *np.* *zwierzęta* *zwierząt* *zwierzętom* *zwierzętami* w *zwierzętach*; *imiona* *imion* *imionom*; *trąbią* *trąbiący* *trąbiąc*.

§. 3. *Różnienie wyrazów foremnych od nieforemnych.*

Jeżeli wyrazy odmieniają się podług jednej formy czyli wzoru, nazywamy je *foremnymi*, a w przeciwnym razie *nieforemnymi* *np.* *biały* *bielszy*, *miły* *milszy*, *drogi* *droższy*, *piękny* *piękniejszy*, *cierpieć* *cierpiątem*, *widzieć* *widziątem*, są foremne; lecz *dobry*, *lepszy* zamiast *dobrzejszy*, *mląć* *mlątem* zamiast *mlątem*, są nieforemne.

§. 4. *Oznaczenie wyrazów nieodmiennych.*

Wyrazy *nieodmienne* są te, które nie odmieniają pierwotnego zakończenia, czyli mają zawsze jedno i toż samo zakończenie *np.* *do*, *od*, *po*, *przy*, *gdy*, *kiedy*, *ponieważ*, *bo*, *bowiem*, *albowiem*, *już*; tu nie można wyrazów *bowiem*, *albowiem*, uważać za złożone, albo za odmianę grammatyczną wyrazu *bo*, ale tylko za wyrazy wprowadzone do mowy dla różnaitości, albo zupełnie toż samo znaczące, co *bo*.

Uwaga. Wyrazy nieodmienne *z*, *za*, *po*, *pod*, *nad*, *przed*, lubo wciąż po sobie następując jeden wyraz złożony stanowią, zawsze jednak piszą się rozdzielnie *np.* *z* *za* *chmury* *z* *pod* *ziemi*, *po* *nad* *lasem*, *z* *przed* *oczów*.



NAUKA IX.

O PRZYROSTKACH.

§. 1. Oznaczenie, wyszczególnienie i użycie przyrostków.

Głoski lub zgłoski końcowe wyrazów przyrostkami zwane nie mają pospolicie same żadnego znaczenia, ale połączone przy końcu wyrazów przydają mu dobrotę i mocy, służą do jej skrócenia, a nawet niekiedy zmieniając znaczenia samychże wyrazów, z którymi się zrosły, rozmaite względy myśli oznaczają. Takimi są przyrostki: *ź że, no, to, li, m, ś, śmy, ście, ć, ci, by, kolwiek, bądź*, których oznaczenie i użycie wskażemy w następujących uwagach:

1. Przyrostek *ź* albo *że* znaczy pospolicie naleganie czyli przynukę *np. dajcież, dajże* zamiast *dajcie, daj*; tu widzimy, że z wyrazami zakończonymi

na samogłoskę używa się *ź*, a z zakończonymi na spółgłoskę *że*. Tenże przyrostek niekiedy znaczy pytanie, i używa się zamiast *czy np. żałujeż on teraz, żałowałże dawniej swego postępkę*, zamiast *czy żałuje, czy żałował?* W następującym znowu przykładzie: *alboż nie żałował?* zamiast *a czyż nie żałował?* widzimy zmianę znaczenia wyrazu *albo*, który połączony z przyrostkiem *ź* znaczy prawie to samo, co *a*.

2. Przyrostek *no* zamiast starodawnego *jedno* lub *jeno* (tylko), znaczy zawsze naleganie, zachęcenie, wyzywanie, a używa się w rozkazywaniu i proźbie, *np. dajno, dajcieno, prędjajno, niechajno dadzą*.

3. *To* używa się dla przydania mocy i dobrotę mowie *np. któżto przyszedł? cóżto się stało?* zamiast *kto, co*.

4. Przyrostek *li* używa się zamiast *czy* z zapytaniem lub bez zapytania, albo zamiast *jeżeli np. maszli pieniądze? choeszli nie chceszli, wszystko mi*

jedno. Mamli ci prawdę powiedzieć, oto chybiłeś.

5. Przyrostki: *m* albo *em*, *ś* albo *eś*, *śmy* albo *eśmy*, *ście* albo *eście*, uważać się powinny za skrócenia wyrazów: *jestem jesteś, jesteście, jestem jesteście, tyś spokojny, myśmy spokojni, wyście spokojni*, zamiast *jestem spokojny, i t. d.* Mówi się też: *godzienem, godzieneś, godniśmy; godniście*, zamiast *godzien jestem i t. d.*

Często wszakże w użyciu tych przyrostków nie zachodzi skrócenie, ale tylko przekład zgłosek końcowych, które odrywają się od jednego wyrazu, a do drugiego się przydają *np. myśmy byli, wyście byli*, zamiast *my byliśmy, wy byliście; wszakem był u ciebie* zamiast *wszak byłem*. O szczególném użyciu przyrostka *ś* albo *eś* osobno mówić będziemy.

6. Przyrostek *ć*, *ci*, dla pełności mowy niegdyś często używamy zaczyna wy

chodzić już ze zwyczaju *np. nie złać to rzecz zamiast nie zła; twójci to brat zamiast wszakże to twój brat.*

7. Przyrostek *by* znaczy pospolicie warunek, i łączy się z różnemi wyrazami, a nawet z innemi przyrostkami *np. gdybyście czytać chcieli, dałbym wam tę książkę.*

8. Przyrostki *kolwiek* bądź, łącząc się z wyrazami: *kto, co, czyj, który, jaki, ile, jak, jako*, zmieniają ich znaczenie *np. kto przyszedł? ktokolwiek albo ktokolwiekbądź tu przyszedł, niech wyjdzie. Cokolwiek* używa się zamiast *wszystko co, co tylko*, albo *znaczy trochę, nieco np. cokolwiek chcesz uczynić, pierwój rozważ; daj mi cokolwiek wody* zamiast *trochę*. Mówi się także *cóżkolwiekbądź, jakkolwiekbądź* zamiast *na wszelki przypadek, w każdym razie*: tu widzimy dwa lub trzy przyrostki razem połączone.

Uwaga. Że *to, ci, by, bądź*, użyte za osobne wyrazy nie piszą się łącznie, jak

przyrostki, ale rozdzielnie *np. mówiłem ci, że to prawda; bądź co bądź, nie dam ci ani grosza.*

§. 2. O szczególném użyciu przyrostka *ś* albo *eś*.

Przyrostek *ś* albo *eś* łącząc się z wyrazami: *kto, co, czyj, który, jaki, jako*, nadaje im zwykle znaczenie niepewności, *np. ktoś tam przyszedł, i jakichś książek naniósł?* tu mowa o nieznanym człowieku i nieznanym książkach. Co innego gdy mówimy zapytaniem: *ktoś ty jest? jakichś ty książek naniósł?* zamiast *kto jesteś, jakich książek naniosteś?* tu nie zachodzi zmiana znaczenia w wyrazach *kto, jakich*, ale tylko przekład końcówki *eś*, która oderwana od *jesteś, naniosteś*, i przeniesiona do innych wyrazów przyrostkiem się staje.

Uwaga. Nie trzeba brać *ś*, *eś*, za dwa osobne przyrostki, bo tu podręczne *e* wtrącone bywa przed *ś* jedynie dla łatwiejszego wymawiania wyrazu przybierającego *ś* *np*

jakichś zamiast *jakichś*, z *kimes* zamiast z *kims*. Mówi się także *jakichśis*, z *kimsis*, gdzie *is* używa się zamiast *eś*.

NAUKA X.

O PRZECIĄGANIU LUB SKRACANIU ZGŁOSKI PRZEDOSTATNIEJ.

§. 1. Różnica wymawiania zgłoski przedostatniej w wyrazach swojskich i cudzoziemskich.

W wyrazach swojskich czyli właściwie polskich zgłoska przedostatnia przeciąga się trochę *np. szczęśliwy, populary, ograniczony*; tu zgłoski: *śli, li, czo*, cokolwiek przeciągle się wymawiają. W wyrazach zaś cudzoziemskich mianowicie zakończonych na *ya, ia, iusz, yka, ika*, zgłoska przedostatnia wymawia się krótko, czyli się skra-

ca np. *Francýa, Hiszpania, religia, Darýusz, Juliusz, Grammatýka, Arytmetýka, Logika, krytýka, Wenëra, machina, fenomëna, examina, orgãna*; tu zgłoski: *cy, ni, gi, ry, li, ty, ne, chi, me, mi, ga*, choćby nie były oznaczone znamieniem skrócenia, powinny się krótko wymawiać. Brak tego znamienia nad zgłoskami przedostatnimi w wyrazach swojskich wskazuje, że je należy przeciągać; a przeto znamię przeciągania oznaczające się linijką podłużną - mniej potrzebne, i nawet skrócenie zgłosek rzadko się oznacza.

Uwaga. W wyrazach *ogõtu, szczegõtu, w ogõle, w szczegõle*, lubo właściwie polskich, zgłoska przedostatnia wymawia się krótko.

§. 2. O wymawianiu wyrazów jednozgłoskowych, wciãż po sobie następujących.

Dwa wyrazy jednozgłoskowe powinny się wymawiać razem, jak gdyby składały jeden wyraz dwuzgłoskowy;

co wszakże nie zawsze się zachowuje, bo niektóre wyrazy jednozgłoskowe wymawiają się przeciągle, czyli są długie *np. lew, las, ja, ty, on*; inne są krótkie *np. mi, ci, mu, go, się, nią, niëj, nich*; inne nakoniec są obojętne, to jest: wymawiają się już krótko, już długo, *np. pan, tak*, a ztąd wynika różnica w wymawianiu dwóch lub więcej jednozgłoskowych wyrazów razem wziętych *np. Pãn Bóg, pãn brãt, za pan brãt, to nië jã, i nië tỹ, i nië õn; tõ mõi dom, to dom mõi; czy tãk? nië tãk; tãk jëst; tak jëst, jak ty mówisz; nã wiëś, albo zã wiëś pojechał; za wiëś dał sto tysięcy złotych, zã Bũg pojechał.*

§. 3. O wymawianiu wyrazu jednozgłoskowego po dwuzgłoskowym.

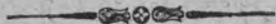
Jeżeli wyraz jednozgłoskowy następuje tuż po dwuzgłoskowym, tedy się zawsze krótko wymawia *np. wielki lew, dõbrýs tỹ, wielkã nõc, piëknỹ dzieñ, jã-tõ tõ.*

§. 4. *O przedostatniej zgłosce w wyrazach złączonych z przyrostkami.*

W wyrazach z przyrostkami złączonych zgłoska przedostatnia miejsca swowego nie zmienia; bo przyrostki, chociaż łącznie się piszą z wyrazami, do których należą, nie są jednak uważane za istotne, ale tylko za przybrane części tychże wyrazów, co się wydaje i w wymawianiu *up. byli byliśmy, dobrze, dobrzeby na tém wyszedł, dōkąd dōkądże chodził, jākich jākichże książek kupił; tu by, do, ja* w wyrazach złączonych z przyrostkami uważają się za przedostatnie.

§. 5. *O wymawianiu wyrazów złożonych.*

Wyrazy złożone wymawiają się, jak gdyby były niezłożone, bo tu wszystkie ich części uważane są za istotne *np. Bogūmit, samōpas, wielkōlud, darmōjad, Kazūmierz, Władystaw, Mieczystaw, Wielkānoc.*



NAUKA XI.

O ZNAMIONACH CZYLI ZNAKACH PISARSKICH.

§. 1. *Oznaczenie znamion pisarskich.*

Znamiona pisarskie tak są nazwane, że się używają w piśmie. Mówiliśmy już w Nauce 1szej o łączniku czyli znaku łączenia zgłosek (§. 6), jakę też o znamionach, które się kładą nad literami, i wskazują ich brzmienie (§. 14. 1 5) Inne znamiona (e) służą po większej części do oznaczenia rozmaitych przestanków i skłonien głosu czyli tonów, jakę w czytaniu zachować należy; ztąd jedne z nich zowią się *przestankowe*, drugie *tonowe*.

(e) Znaki przeciągania i skracania, o których była mowa w Nauce 10tej, bardzo rzadko są używane w naszym piśmie; przeto uboczna tylko tu o nich czynimy wzmiankę.

2. O znamionach przestankowych.

Znamiona przestankowe są następujące:

, *Przecinek*, znak małego przestanku w wymawianiu.

; *Średnik*, znak przestanku większego.

: *Dwukropek*, znak przestanku także większego.

• *Kropka*, znak przestanku największego.

Uwaga. Przy znakach przestankowych trzeba mieć wzgląd i na ton, który się mniej więcej podnosi i zawiesza na przecinku, średniku i dwukropku, a zniża się zupełnie na kropce.

Uwaga 2. Kropka bywa także znakiem skrócenia np. *P. Maciej.* zamiast *Pan Maciej.*; *r. b.* zamiast *roku bieżącego.*

§. 3. O znamionach tonowych.

Znamiona tonowe są następujące:

! *Znak wykrzyknienia* czyli podniesienia tonu.

? *Znak pytania* czyli wzmocnienia tonu na pierwszym lub ostatnim wyrazie.

() *Nawias*, znak wymawiania niższym tonem wyrazów w nawias wziętych.

„ *Cudzystów*, znak słów cudzych w piśmie przywiedzionych, który wskazuje zmianę tonu mającego się podnieść lub zniżyć, złagodzić lub zaostriżyć, stosownie do myśli w tych słowach wydanej.

..... *Pauza*, która znaczy przerwanie mowy albo niedomówienie jednego lub kilku wyrazów; tu zachodzi nie tylko przydłuższy przestanek, ale najczęściej i zniżenie tonu.

— *Znak rozmowy*, który w piśmie wyraża się przydłuższą linijką poziomą, a wskazuje zmianę tonu wraz ze zmianą osoby mówiącej. Tenże znak często zastępuje miejsce pauzy.

§. 4. *O odsyłaczu.*

Do znamion pisarskich należy:

(1) (a) (b) lub (x) *Odsyłacz* czyli znak położonego na boku lub na dole przypisu, do którego się czytelnik odsyła. Znak ten często używany w pismach, zwłaszcza naukowych, nie może być policzonym ani pomiędzy znamionami przestankowemi, ani pomiędzy tonowemi; służy bowiem tylko za skazówkę w razie zachodzącej potrzeby lub wątpliwości, a w ciągłym czytaniu uważa się, jak gdyby go nie było.

NAUKA XII.

O BŁĘDACH W WYMAWIANIU I PISANIU.

Błędy w wymawianiu najczęściej pochodzą z nasłuchania się osób źle wymawiających, tudzież z niewiedomości pierwszych zasad Grammatyki, miano-

wicie co do dwoistego podziału spółgłosek i zamiany jednych na drugie, nareszcie z błędów w pisaniu i dotychczasowej niezgodności w druku. Brak znowu gruntownej nauki, wstręt poniekąd i sprawiedliwy od wszelkiej nowości, a nadewszystko błędne wymawianie, sąto główne przyczyny błędów pisarskich dotąd niepozbytych w piśmie i druku.

Tu widzimy, że błędy mowy ustnej i pisannej często z sobą się łączą, i nawet jedne z drugich wynikają; przeto je razem uważać będziemy, a najpospolitsze z nich tylko wymieniając wraz ze wskazaniem ich poprawy, zamknijemy wszystko w następujących postrzeżeniach.

1. Częsty błąd zachodzi, albo w niepotrzebnym znamionowaniu *o*, *e*, albo w opuszczaniu znamienia nad temi samogłoskami, albo w samémże ich wymawianiu. Tak więc pisać się powinno: *cnot*, *grot*, *dom*, *panom*, *on*, *dzwon*,

dzwoń, nie zaś *cnót*, *grót*, *dóm*, *panóm*, i t. d; bo o przed spółgłoską mocną rzadko się znamionuje, a przed płynnymi *m*, *n*, *ń*, nigdy nie przyjmuje znamienia.

Pisze się: *mów*, *słów*, *ród*, *ogród*, *nóż*, *wódz*, *ból*, *dół*, *bór*; bo o przed końcowymi spółgłoskami słabymi lub płynnymi *l*, *ł*, *r*, przybiera pospolicie nad sobą znamię, oprócz w wyrazach: *rektor*, *doktor*, *sobol*, *kwiczoł*, *przyjaciół* i t. d. Nie można jednak pisać przez wzgląd na pochodzenie: *mówny*, *słówny*, *dólny* i t. d. ale *mowny*, *słowny*, *dolny*, *samorodny*; bo inne podobnego składu wyrazy mają otwarte o, np. *wymowny*, *szanowny*, *szykowny*, *zdolny*, *głodny*, *szkodny*, oprócz *równy*, *główny*. Wreszcie o, znamionowane w powyższych wyrazach: *mów*, *słów* i t. d. traci nad sobą znamię, za przybyciem jednej zgłoski przez przydane *ny*.

Pogrzeb, *śmiéch*, źle jest wymawiać zbyt ściśnionemi usty, jak gdyby było *pogrzyb*, *śmich*, przeciwko zwyczajowi przyjętemu; lepiej już nie zważając na przyczynę grammatyczną znamionowania *e* w tych dwóch wyrazach, pisać je przez *e* bez znamienia, bo Grammatyka idzie za zwyczajem przyjętym, i w wielu względach na nim się zasadza.

Dziecię źle jest pisać i wymawiać *dziecie*, bo tu *é* ma brzmienie zupełnie zbliżone do *i*, jak w wyrazie *chléb*; przeciwnie znowu *rzéka* źle jest wymawiać *rzyka*, bo tu *é* zbliża się brzmieniem do *e* otwartego, prawie jak w wyrazie *narzeka*.

Łatwiejszy, *piękniejszy*, pisze się zawsze przez *e* bez znamienia, bo *ej* we środku wyrazów wymawia się otwarcie, oprócz w wyrazach *miějmy*, *miějcie*, uformowanych od *miěj* i innych podobnie uformowanych przez przybyt i zakończonych na *my*, *cie*; przeciwnie zaś trzeba znamionować *ej* na końcu

wyrazów *tatwiej, piękniej*, jako uformowanych od *tatwiejszy, piękniejszy*, przez ubycie końcowej zgłoski *sz*. *Miejsce* zamiast *miesce* pisać trzeba przez *e*, bo tu podręczna spółgłoska *j*, jako najmiększa i najpłynniejsza przybywa tylko dla łagodniejszego brzmienia.

2. *Widzieć, cierpieć*, niektórzy błędnie piszą przez końcowe *ić*: *widzić, cierpić*, jak *radzić, wypić*, a to przez wzgląd na jednakie prawie brzmienie końcowych zgłosek; lecz tu raczej zważać potrzeba na odmianę grammatyczną, w której wyrazy zakończone na *éć, ić, yć*, zmieniają *ć* na *tem*, przy tej zaś zmianie przedkońcowe *é* zamienia się na *a*, gdy *i* lub *y* zostaje niezamienne. Pisze się tedy: *widzieć* (wiedziałem), *cierpieć* (cierpiałem), *radzić* (radziłem), *wypić* (wypiłem), *słyszec* (słyszałem), *głuszyć* (głuszyłem), *wiedzieć powiedzieć* (wiedziałem powiedziałem), *odwiedzić znienawidzić* (od-

wiedziałem znienawidziłem), *polecieć* (dokąd) (poleciałem), *myśleć* (myślałem), *unyslić* (umysliłem), *polecieć* (komu interes) (poleciłem), *wleźć* (wlażyłem), *gryźć* (gryzłem), *drzec* (papier) (darłem), *trzec* (tarłem), *ostrzydz* (ostrzyżyłem).

3. Nie należy mówić ani pisać: *widziemy, czyniemy, palimy, słyszymy*, ale *widzimy, czynimy, palimy, słyszymy*; bo te wyrazy formują się od *widzi, czyni, pali, słyszy*, przez przydanie końcowej zgłoski *my*.

Jestto przesada pisać, jak nikt nie mówi: *z tymi, dobrymi, naszymi* (paniami) a to dla różnicy od wyrażen: *z temi, naszymi, dobrymi* (paniami lub dziećmi); tu lepsza jednostajność od rozmaitości, bo zgodna ze zwyczajem przyjętym, i na błąd nie naraża.

4. Wyrazy: *imię, ramię, ciemię*, i inne tym podobne, lubo w zakończeniu swoim przez nos się nie wymawiają, trzeba jednak pisać przez *ę*; bo w od-

mianie grammatycznej tych wyrazów znika wprawdzie samogłoska nosowa *ę*, ale natomiast wchodzi spółgłoska nosowa *ń* lub *n* np. *imienia imieniem, imiona imion*.

Również końcowe *ę* w wyrazie *kurczę*, lubo się nie wymawia, nie należy go jednak opuszczać w pisaniu; bo w odmianie grammatycznej tego wyrazu stale się utrzymuje albo zamienia na *ą* np. *kurczęcia kurczęciem, kurczęta kurczą*. Toż rozumić o wyrazach, które mają nosowe samogłoski przed *ł, l, w*, np. *wziął wzięli wzięwszy, uciął ucieli uciawszy*; tu zatrzymuje się w piśmie *ą, ę*, przed *ł, l, w*, dla zachowania śladu pochodzenia tych wyrazów od *wziąć uciąć* (f). Dla téj sa-

(f) Niektórzy błędnie te wyrazy przez nos wymawiają, a nie mogą łatwo wydać samogłoski nosowej przed *ł*, obie głoski zbijają w jedną nosową spółgłoskę *n* lub *ń*, i mówią: *wzionem wzieni*, zamiast *wziąłem wzięli*.

miej przyczyny piszą się przez *ę* wyrazy *piętnaście, dziewiętnaście*, pochodzące od *pięć, dziewięć*; lubo podług przyjętego zwyczaju wymawiamy *piętnaście, dziewiętnaście*.

5. Nie trzeba zaniedbywać znamienia miękczącego nad końcowymi spółgłoskami wyrazów: *drób', gołąb', drop', karp', paw', Radom'*, bo też same spółgłoski miękkie w odmianie grammatycznej przywiedzionych wyrazów stale się utrzymują np. *drobiu, gołębia, dropia, pawia, Radomia*, a nie można mówić: *dropa, pawa*. Lecz byłoby przesadą przeciwko zwyczajowi przyjętemu pisać wyrazy: *rób, tam, róbmy, tammy*, przez spółgłoski zmięczone *m', b'*, których tu nikt miękko nie wymawia, i nawet wymówić nie może, za przybyciem zgłoski *my*, chociaż te wyrazy formują się od *robi, tamie*.

6. Częstszy błąd bywa w wymawianiu, niż w pisaniu wyrazów, w których *s, z*, nie miękczą się przed spółgłoska-

mi miękkimi *np. spi, spieszny, na wyspie, spiąć, w pasmie, w piśmie, w ojczyźnie, zwiérzę, zmienić, zmienny, niezmienny, nazwie, zlatywać, zlutować, zjeść, znieść, zbierać, zdiierać, zniknąć, zjechać, zjadać, z nim z nich;* tu dosyć jest pamiętać, że początkowe *s* przed *p'* miękczy się tylko w wyrazie *śpiewać*, i z nim spokrewnionych, a środkowe nie miękczy się nigdy przed zmiękczone *p* lub *m*; początkowe zaś *s* przed spółgłoskami pierwotnie miękkimi, lub gdy samo jest oddzielnym wyrazem, nigdy się nie zmiękcza, a środkowe lub końcowe przed *n, ń*, miękczy się tylko w odmianach etymologicznych *np. wyraz wyraźny, blizki, bliźni.*

Toż grubym jest błędem zmiękczać *s* po *ń, l*, w wyrazach zakończonych na *ski, ska, stwo*, które stale utrzymują *s* nie zmięczone *np. pański, Jabłoński, Jabłońska, Polska*, nie zaś *pański, polska*; nikt wprawdzie nie pisze, ale nie jeden tak wymawia. Nie trzeba zaś

opuszczać znamienia nad *ń* przed *sz, cz*, i wymawiać z rossyjska *pańszczyzna, skonczony, gonczy* (pies, list), ale powinno się pisać i wymawiać *pańszczyzna, skończony, gończy*, (Nauka 2 §. 9)

Nie trzeba zmiękczać *g, k, ch*, przed *ę*, ani używać *i* zamiast *y* po *ch* w wyrazach swojskich. Pisze się tedy: *gęs, kęs, nogę, rękę*, nie zaś *kięs nogię*, któryto błąd częściej się trafia w wymawianiu, niżeli w pisaniu (Nauka 1. § 17).

Nareszcie nie miękczy się nigdy *ch* przed *e*, azatém źle jest wymawiać *ptochę, z grochem*, jak gdyby się pisało *ptochie, z grochciem*. Przeciwnie znowu *g, k*, zawsze miękczyć trzeba przed *e* oprócz w wyrazach zakończonych na *g, k*, gdy te połączone z przyrostkami *m, ś, śmy, ście*, dla łagodniejszego brzmienia przybierają *e np. długę wypłacić* zamiast *dług wypłacites*; *jakem ci powiadał* zamiast *jak ci powiadałem*. Co innego gdy mówimy: *długieś mięwał z nami rozmowy*, al-

bo *jakiem książki kupić, takie mam*; tu zachodzą przyrostki *ś, m*, przydane do wyrazów *długie, jakie*, azatem w tych wyrazach przyrostkowych trzeba miękczyć *g, k*.

7. Nie trzeba *sz* zamieniać na *ś* w wyrazach: *szpilka, szlachcie, szpital, szlak, szklanka, oni poszli, jak znowu* trzeba mówić i pisać: (on) *wysłe, ślaz, ślub, śluza, śruba, śrót*, (strzelniczy) *źródło, źrebię, źrenica, środek*, a to dla złagodzonych brzmień w tych wyrazach, które dawniej tak pisano: *wyszle, szlub, zródło, śrzoda* i t. d. Również złagodzone są brzmienia w wyrazach *dojrzewać, wejrzeć, czkawka, niebożka, ptastwo, deska* zamiast *dozrzewa, szczkawka, nieboszczka, ptactwo, deszczka*. Toż dla łagodniejszego brzmienia i zgodności z wymawianiem pisze się *interes* przez pojedyncze *s*, a *kolega* przez pojedyncze *l*; nie można zaś pisać ani wymawiać *klasa massa, zmełtem, zmeł*, zamiast *klassa,*

massa, zmełtem, zmeł. Ani potrzeba zamieniać *sz* na *s* w wyrazach *szczerzy, szczęśliwy*, przez co bynajmniej nie złagodziłoby się brzmienie. Nareszcie w wyrazach *Rossya, Francya, Gruzya* i tym podobnych nie zmiękcza się *s, c, z*, boby to było przeciw przyjętemu zwyczajowi.

8. Niektórzy mylnie i opacznie piszą *rz* zamiast *ź* w wyrazach *życie, życzyć, żądza*; piszą znowu *ź* zamiast *rz* w *rzędzić, rzucić, sz* zamiast *rz* lub *ź* w *przebie, otóż, ponieważ, ś* zamiast *ź* w *jużci*, nareszcie *ź* zamiast *rz* w *pastérz pastérze*. Tu aby się ustrzedz błędu, trzeba najprzód o tém pamiętać, że *rz* przed samogłoskami i spółgłoskami słabymi lub płynnymi zbliża się brzmieniem do *ź*, a przed spółgłoskami mocnymi lub na końcu wyrazów zbliża się do *sz*; *ź* znowu przed spółgłoskami słabymi i płynnymi utrzymuje swoje brzmienie, a na końcu wyrazów brzmi prawie jak *sz*. Trzeba jeszcze uważać,

iż często zamienia się *r* na *rz*, a niekiedy *rz* na *r*, tudzież mieć wzgląd na odmiany grammatyczne lub etymologiczne wyrazów, w które wchodzi *r* albo *rz*. Nareszcie trzeba pamiętać o łączeniu się wyrazów z przyrostkami i o niezamienności początkowego *z* w formowaniu wyrazów pochodnych. Co wszystko mając na uwadze, nikt nie napisze *otósz*, *a juści*, *pasteż*, *pasteże*, *źniwo*, bo łatwo mu pomiarkować, że *otóž* składa się z wyrazu *oto* i z przyrostka *ž*, *južci* z wyrazu *juž* i przyrostka *ci*; a *pastérz* pisać się powinno przez *rz* nie przez *ž*, bo w pochodnym wyrazie *pastérka* zachodzi *r* przez zamianę *rz* na *r*; nareszcie *źniwo* pochodzi od *žąc*. Rzadko też kto przestrzeżga różnicy brzmienia między *držéc* (ze strachu) a *držéc* (papier), lubo kropka nad *ž* w wyrazie *držéc* powinna ostrzeżgać, że *r* położone przy *ž* jest osobną literą, azatém trzeba wydać jej brzmienie, które w spółgłosce *rz* prawie nieknie.

9. Często znowu błąd bywa w pisaniu *s* zamiast *z* przed spółgłoskami mocnemi, dla tego że w takim razie *z* wymawia się jak *s*. Błędnie piszą: *rospacz*, *roskosz*, *bespieczny*, *niski*, *bliski*, *męski*, *papieski*, *skąd*, *stąd*, *stamtąd*, zamiast *rozpacz*, *rozkosz*, *bezpieczny*, *nizki*, *blizki*, *męzki*, *papiezki*, *zład*, *zład*, *złamtąd* i t. d. a nawet przed laty pisano *s Krakowa*, *s kościoła*; zamiast *z Krakowa*, *z kościoła*. Tu dosyć jest uważać, że *roz* w wyrazach złożonych, *bez* oddzielnie wzięte lub w wyrazach złożonych, jako też z oddzielnie wzięte lub w wyrazach złożonych *zład*, *zład*, *złamtąd*, tenże sam wzgląd myśli oznaczają, nie powinny tedy zmieniać się w pisaniu przed spółgłoskami mocnemi, czy słabemi; bo, jeżeliby tu zmiana miała nastąpić dla zgodności z wymawianiem, tedy można powiedzieć, że lubo mowa ustna jest zasadą mowy pisanój, ale myśl jest niewątpliwie zasadą samójże mowy ustnej, gdyż

to tylko mówimy, co myślimy. A co do wyrazów *blizki nizki*, piszmy je przez *z*, nie przez *s*, kiedy w pokrewnych im widzimy *ź* lub *ż* w téjże saméj zgłosce, nie zaś *ś* lub *sz* np. *niziuteńki bli-ziuteńki, zniżać zbliżać*; piszmy także *mężki, papieżki, męztwo* przez *z*, aby został w piśmie ślad pochodzenia tych wyrazów od *mąż, papież*.

Błędnie téż wymawiają i piszą przez *ch* wyrazy cudzoziemskie *honor, humor, historia, himn*, albo *charakter* przez *h*; niektórzy nawet *h* wymawiają jak *ch*, nie czyniąc żadnej różnicy między *hart* i *chart*.

10. Wyrazy cudzoziemskie: *Jenerał, Jeografia, Ewanielia*, lepiej byłoby pisać przez *ge*, aby zostawić ślad ich pochodzenia, gdyby się to nie sprzeciwiało zwyczajowi powszechnie przyjętemu; lecz *logika, logiczny*, trzeba pisać przez *g*, choć mówi się pospolicie *loika*. W wyrazach *imaginacya,*

oryginalny, teologia zgadza się pisanie z wymawianiem.

11. Dla podobieństwa brzmienia wielu się myli w pisaniu *c* lub *dz* na końcu wyrazów albo przed *ki, two, np. tłuc, strzydz*, chociaż mają końcowe brzmienie jednakie, inaczej się piszą; bo w wyrazach *tłukę, tłuczysz* i t. d. uformowanych od *tłuc* zachodzą spółgłoski *k, cz*, pokrewne *c*, a w wyrazach *strzygę, strzyżysz* i t. d. uformowanych od *strzydz*, zachodzą spółgłoski *g, ż*, pokrewne *dz*. Toż *ludzki, sąsiedz-two*, piszą się przez *dz*, jako pochodzące od wyrazów *ludzie, rząd*, w których zachodzą *dź, d*, pokrewne spółgłosce *dz*; a *bractwo, tkactwo*, jako pochodzące od *brat, tkacz*, piszą się przez *c*, które jest pokrewne spółgłoskom *t, cz*.

12. Dotychczas jeszcze nie dla wszystkich rozstrzygnięta wątpliwość względem końcowych *dź, ć*; tu dosyć jest wiedzieć, że po *ś* nigdy nie następuje

dź, ale ć; końcowe zaś dź kiedy pisać trzeba, pokazuje się z odmian grammatycznych tegoż samego wyrazu, w którego pisaniu zachodzi wątpliwość, albo z wyrazów mu pokrewnych. Piszmy tedy, jak mówimy: *ić, upać* (wieprza), *upać* (na ziemię), *prząść*, nie zaś *isdź*; bo po *ś* nie może następować *dź* dla samej trudności w wymówieniu, zwłaszcza że język nasz lubi kojarzyć czyli łączyć razem zgłoski *st, śc, sk, sc, szcz*. Piszmy *być* nie zaś *bydź*, bo od *być* pochodzą wyrazy *byt, bycie*, a nie *byd, bydzie*. Lecz piszmy *tódź*, nie *tóc*, bo w odmianie grammatycznej tego wyrazu, końcowe *dź* przechodzi tylko na środkowe bez żadnej nawet zamiany np. *todzi, tódzia, tódziami*. Piszmy także *radź, bądź* przez *dź*, bo te wyrazy są uformowane od *radzi, będzie*, przez odrzucenie *i, e, np. (on) radzi (ty) radź, (on) będzie (ty) bądź*.

13. Piszą błędnie, choć tak nie mówią: *Julija, Historyja, rozmajity*, al-

bo gorzej jeszcze: *Julja, Kurjer, Hiszpanja*, zamiast *Julia, Kuryer, Hiszpania*. Chcąc zaś pisać *Julija, Rossyja*, wypadatoby w tych wyrazach przedostatnią przedłużać, jak w *nawija niez̄yja*. *Kurjer* nie da się nawet rozłożyć na zgłoski; chyba *kur-je-r* albo gorzej *ku-rje-r*, lecz pierwszy rozkład zgłosek mógłby kogo wprowadzić w błąd, że to jest wyraz polski pochodzący od wyrazu *kura* albo *kur* czyli *kogut*; drugi zaś rozkład niezgodny z naturą spółgłoski *j*, która jako najmiększa i najpłynniejsza ze wszystkich nie może się łączyć z najtwardszą *r*. Nareszcie *Hiszpanja, Francja*, gdy rozłożemy na zgłoski, będzie: *Hi-szpan-ja* czyli *Hiszpan, Franc-ja*. Również opacznie jest pisać: *Juliji, Rossyji, jich, jim, rozmajity*, bo tak nie wymawia nikt, nawet ci, którzy tak piszą, chyba umyślnie, aby zgodzić wymawianie z zasadą przez siebie przyjętą.

14. Najwięcej może błędów zachodzi w nienależytem łączeniu lub rozdzielaniu wyrazów; w czém wszakże zdaje się być łatwem do zachowania przyjęte prawidło, że każdy wyraz pisać się powinien oddzielnie. Lecz są wyrazy o jednej zgłosce lub nawet głosce nie czyniącej zgłoski, które oddzielnie wzięte żadnego lub bardzo niepewne mają znaczenie, jako to: *w*, *z*, *o*, *u*, *na*, *po*; są znowu wyrazy złożone które podług powszechnego prawidła, jako nie składające dwóch wyrazów, łącznie się pisać powinny, a nieumiejętnie lub nieuważnie piszący często je rozdzielają. W obu razach, aby się ustrzedz błędu, trzeba pilnie uważać i na pochodzenie wyrazów, i na to, o czém się pisze. Nie można łącznie pisać *z matka*, *w siostrze*, bo się nie mówi w pierwotnym zakończeniu *z matka wsiostra* ale *matka siostra*; zatem położone przy tych dwóch wyrazach *z*, *w*, oddzielnie się pisać mają, jako osobne wyrazy

nieodmienne położone przy odmiennych. Również pisać trzeba rozłącznie *u pana*, *na balu*; bo tu wyrazy *pana*, *balu*, pochodzą od *pan*, *bal*, a położone przy nich *u*, *po*, są to wyrazy osobne i nieodmienne, położone przy odmiennych. Lecz *obiecać*, *ugotować*, *nalać*, łącznie się pisać mają; jako wyrazy, które nawet są niezłożone; bo początkowe *o* w wyrazie *obiecać*, *u* w wyrazie *ugotować*, *na* w wyrazie *nalać*, należą do składu tychże wyrazów. W wyrazie bowiem *obiecać* po opuszczeniu *o* byłoby *biecać*, i zostałyby w połączeniu z sobą dwie zgłoski mające tylko pewną formę, ale bez żadnego znaczenia, zatem nie stanowiące wyrazu. W tych znowu wyrazach: *ugotować*, *nalać*, po opuszczeniu *u*, *na*, zostałyby wyrazy *gotować*, *lać*, znaczące też same czynności niedokonane, które w tamtych dwóch wyrazach są wystawione, jako już dokonane. Toż wyrazy złożone; *niechęć*, *niezdolność*,

niemoc, razem się pisać powinny; bo gdybyśmy tu nie odrzucali, ale tylko oddzielili *nie*, tedy wyrazy *chęć*, *zdolność*, *moc*, zupełnieby inne miały znaczenie od wyrazów łącznie pisanych; tu więc pilnie uważać mamy, czy jest mowa o chęci czy o niechęci, o mocy czy o niemocy, a łatwo pomiarkujemy, kiedy i który wyraz ma się pisać łącznie lub rozłącznie. Tak gdy mówimy: *brak mu nie chęci, ale zdolności*, albo *brak mu nie zdolności, ale chęci*; w tych obu przykładach mowa jest o chęci i o zdolności, trzeba tedy *nie* pisać osobno. Lecz gdy powiemy: *niedbalstwo najczęściej pochodzi z niechęci, a rzadko kiedy z niezdolności*, tu mowa jest o niechęci i o niezdolności, przeto *nie* powinno się pisać łącznie z wyrazami, w których skład wchodzi.

Oprócz powyższych względów uważać mamy, że niektóre wyrazy złożone zwłaszcza nieodmienne rozłącznie się pi-

szą; co zdarza się szczególnie w ten czas, kiedy w ich skład wchodzi wyrazy odmienne. Takimi są wyrazy: *dla tego że*, zamiast *bo, z tém wszystkiém* (jednak) *bez porównania* (nierównie) *tylczasem* (tymczasowo), *np. nie umie, dla tego że się nie uczył*. Trzeba pisać rozdzielnie: z *francuzka*, z *niemiecka*, z *ukosa*, z *przodu*, z *tytu*, z *boku*, *jak to, to jest: tak jest*. Niektóre też wyrazy w połączeniu z sobą skrócone, i wszystkie z przyrostkami chociażby i podwójnemi piszą się łącznie *np. nań poń; nadeń podeń*, zamiast *na niego po niego, nad niego pod niego, chociażbyśmy, tenżeto, byliżbyśmy* lecz pisać trzeba *iść za mąż, siadać na koń*, bo tu nie zachodzi skrócenie. Toż w wyrazach *nienawidzić, niedomagać, niepokoić, niecierpliwieć*, łącznie powinno się pisać *nie*, które oddzielnie wzięte wyraża przeczenie; bo wyrazy te nie oznaczają przeczenia, i uważać się mają za złożone, więcéj

co do formy, niż co do znaczenia, gdy ledwo w żarcie używa się wyraz *nawidzić*, a nie mamy w naszej mowie wyrazów *domagać*, *pokoić*, *cierpliwieć*. Trzeba pisać rozłącznie: *nie zdołam*, *nie mogę*, *nie chcę*, bo tu *nie* oznacza przeczenie, ani się może uważać za część składową połączoną nierozdzielnie z wyrazami *mogę*, *chcę*, ale tylko przy nich się kładzie, i jest osobnym wyrazem przeczącym.

15. Pospolicie zachodzi dowolność w przenoszeniu wyrazów wielozgłoskowych z jednego wiérsza na drugi; w czém aby łatwiej ustrzedz się błędu, należy pilnie uważać na naturę spółgłosek przeciągliwych i nieprzeciągliwych, a razem przestrzegać względów grammatycznych i etymologicznych. Odnosząc się do podanych już wyżej zasad (§ 19-24 Nauka I), przestaniemy tu na kilku uwagach objaśnionych przykładami.

a) W zbiegu spółgłosek przeciągliwych z nieprzeciągliwymi lub pomię-

dzy sobą, pierwsze oprócz *r*, *rz*, zwykle zaczynają, a drugie oprócz *n*, *ń*, *t*, *l*, *j*, kończą zgłoskę, już same, już w połączeniu z następującą samogłoską; tak zaś jedne jako i drugie łączą się rozmaicie z sobą, a więcéj przeciągliwe idą zwyczajnie w jednejsze zgłosce przed mniej przeciągliwymi lub nieprzeciągliwymi. Podług tego należy tak rozdzielać wyrazy: *ju-tro*, *lu-stro*, *gniewny*, *tra-fny*, *o-wca*, *tka-cki*, *lu-źski*, *mo-źny*, *nu-dny*, *zwią-zki*, *zna-czny*, *pał-ka*, *zdar-ty*, *gorz-ki*, *pierz-chnąc*, *wierz-gnąć*, *re-szta*, *gro-źba*, *ba-zgrać*, *ty-źka*, *ka-źdy*. Lepiej jednak odłączać *b*, *d*, od *k* dla łatwiejszego wymówienia zgłoski np. *ryb-ka*, *śtod-ka*; zwłaszcza że spółgłoski *b*, *d*, przed *k*, chociaż w wymówieniu zamienione na mocne, jeszcze się nie tak łatwo łączą z *k*, jak z zamienione na *s*, albo *ź* na *sz*.

b) Spółgłoski jedne i téż same często się oddzielają lub łączą z sobą, dla względów grammatycznych lub etymo-

logicznych. Tak w wyrazach: *nieś-my*, *nieś-cie*, *wieź-my* *wieź-cie*, *bądź-my*, *pość-my*, *trać-my*; oddziela się *ś*, *ź*, *dź* od *m*, *ć*, bo te wyrazy uformowane są od *nieś*, *wieź*, *bądź*, *pość*, *trać*. Lecz w wyrazach przyrostkowych *gdy-by-śmy* *gdyby-ście*, trzeba łączyć *ś* w jedną zgłoskę z *m*, *ć*, bo tu *ś* jest częścią składową nierozdzielnych przyrostków *śmy*, *ście*. Toż w wyrazach skróconych *gałę-źmi* zamiast *gałę-ziemi*, *gę-śmi*, *lu-dźmi*, *bra-ćmi*, *go-śmi*, łączą się *ź*, *ś*, *dź*, *ć*, w jedną zgłoskę z końcowym *mi*, dla pokazania, iż tu ubyło *a* przed *mi*. Wyrazy znowu *zniost-szy*, *spadł-szy*, *start-szy*, *zdarł-szy*, tak rozdzielamy dla zachodzącej w nich odmiany grammatycznej, w której do końcowego *ł* wyrazów *zniostł*, *spadł*, *startł*, *zdarł*, przydajemy *szy*; lecz inaczej się rozdzielają wyrazy *da-wszy*, *staną-wszy*, uformowane od *dał*, *stanął*, w których przed przydanym *szy*, końcowe *ł* zamienia się

na *w*, tu już ma się wzgląd na naturę spółgłosek *w*, *sz*, łatwo się z sobą łączących. Nareszcie widzimy, jak różnie się rozdzielają następujące wyrazy: *krótki* *krótszy*, *daleki* *dal-szy*, *wielki* *większy*, *twardy* *tward-szy*, *stodki* *stod-szy*, *głęboki* *głęb-szy*, *głupi* *głup-szy*; tu spółgłoski słabe od mocnych *sz*, *k*, zwykle się oddzielają.

c) Również dla względów etymologicznych składu lub pochodzenia tak się rozdelać powinny wyrazy: *przeznaczyć*, *prze-rwa*, *u-czczony*, *u-rwać*, *u-rznąć*, *ze-lżyć* (komu lub kogo), *rozciąć*, *roz-dziierać*, *po-zdziierać*; bo w wyrazach *przeznaczyć*, *przerwa*, częścią składową jest *prze*, nie zaś *przez*, *przer*; toż *uczczony*, *urwać*, *urznąć*, pochodzą od *czcić*, *rwać*, *rznać*; *ze-lżyć*, użyte jest zamiast *złżyć*, gdzie, przez przydane *e* po *z* dla łatwiejszego wymówienia, pierwsza tylko część składowa z zamieniła się na *ze*, a druga została niezmienioną; nareszcie w wyrazach *roz-*

ciąć, rozdziierać, jest cząstka składowa *roz*, a *pozdziierać* składa się z *po* i *zdzierać*. Nie można jednak dla samych względów etymologicznych rozdzielać wyrazu *przyjście* na *przy* i *jście*, bo to byłoby przeciwko naturze spółgłoski *j*, która się nigdy nie łączy w jedną zgłoskę z następującą spółgłoską, oprócz w wyrazach *przyjdź*, *pójdź*, *zajdź*, *wyjdź*, i uformowanych z tychże *pójdź-my*, *przyjdź-my*, *przyjdź-cie* i t. d. gdzie łączenie *j* z *dź* jest wyraźnie przymuszone. Co innego rozumieć się ma o spółgłoskach *ł*, *l*, *r*, *rz*, które, lubo bardzo rzadko, na początku nawet wyrazów bywają w zbiegu z innymi spółgłoskami *np.* *łgać*, *łkać*, *łzy*, *łżyć*, *łgnąć*, *rdza*, *rdzeń*, *rznać*, byłoby więc błędem jedynie przez wzgląd na naturę tych spółgłosek tak rozdzielać wyrazy: *zeł-gać*, *poł-knąć*, *zeł-żc*, *zeł-żyć*, *zoł-zy*, *uł-gnąć*, *zar-dzewieć*, *ur-żnąć*, zamiast *ze-łgać*, *pó-łknąć*, i t. d.

d) Gdzie nie zachodzą względy grammatyczne lub etymologiczne, tam można niekiedy dwojako rozdzielać wyraz ze względu na samą tylko naturę spółgłosek *np.* *rze-mieśl-nik*, albo *rze-mieślnik*, *we-wnę-trzny* albo *we-wnętrzny*, *ja-błko* albo *jabł-ko*; lecz błędem byłoby tak rozdzielać: *rzemieś-lnik*, *wewnę-trzny*, *jab-łko*.

16. Nareszcie liczne trafiają się błędy w opuszczaniu lub nienależytém pisaniu znaków przestankowych; tu rzeczywiście zachodzi trudność, zwłaszcza w używaniu średnika i dwukropka, z których pierwszy używa się niekiedy zamiast przecinka, a drugi zamiast średnika, o czém ma być wyłożona nauka dopiero aż w ostatniej części Grammatyki.



WZÓR ZAMIANY GŁOSEK JEDNYCH
NA DRUGIE. (a)

1. Zamieniają się samogłoski:

<i>a</i>	na	<i>e</i> lub <i>é</i>	<i>e</i> lub <i>é</i>	na	<i>a</i> lub <i>o</i>
biały		bielszy	wieniec	wianek	
wiara	w	wierze	mieć	miałem	
złać		zlewać	cieleń	ciotek	
<i>ą</i>	na	<i>ę</i>	<i>ę</i>	na	<i>ą</i>
błąd		błędu	cielęta	cieląt	
wziął	w	wziął.	pięć	piątą	
<i>o</i>	na	<i>ó</i>	<i>ó</i>	na	<i>o</i> lub <i>a</i>
głowa		główka	Bóg	Boga	
noga		nóg	sól	soli	
otworzy	o	otwórz	mówić	mawiać	
<i>o</i>	na	<i>e</i>	<i>e</i>	na	<i>o</i>
wiodę		wiedziesz	pleść	plotę	
wesoły	w	weselszy	wieść	wiodę	
<i>u</i>	na	<i>o</i>	<i>o</i>	na	<i>u</i>
psuć		psotnik	ratować	ratuję	
snuć		osnowa	werbować	werbunek	
<i>e</i>	na	<i>é</i>	<i>é</i>	na	<i>e</i>
daleko		daléj	śnieg	śniegu	
leje		léj	pieć	piekę	

(a) W podanym wzorze zachodzą odmiany wyrazów nie tylko grammatyczne, ale i etymologiczne.

Dalszy ciąg wzoru.

2. Zamieniają się spółgłoski twarde na miękkie lub niby miękkie, i na odwrot.

<i>n</i>	na	<i>ń</i>	<i>ń</i>	na	<i>n</i>
ranny		ranni	dzień	dzienny	
pan		pański	słońce	słoneczny	
<i>m</i>	na	<i>m'</i>	<i>m'</i>	na	<i>m</i>
dom		wdomie	Niemiec	Niemca	
łakomy		łakomic	karcić	pokarim	
<i>t</i>	na	<i>ł</i>	<i>ł</i>	na	<i>t</i>
dół		na dole	myśleć	zamysł	
szkło		szklany	palić	zapał	
<i>r</i>	na	<i>rz</i>	<i>rz</i>	na	<i>r</i>
góra		na górze	marzec	marca	
stary		starzy	warzyć	war	
<i>z</i>	na	<i>ź</i> lub <i>ż</i>	<i>ź</i>	na	<i>z</i>
wiozę		wieziesz	wieźć	wiozę	
Józef		Józio	znaleźć	znalazł	
blisko		bliżej	gałąź	gałązka	
<i>s</i>	na	<i>ś</i>	<i>ś</i>	na	<i>s</i>
głos		głośny	gęś	gaska	
kłos		na kłosie	pieśń	piosenka	
<i>st</i>	na	<i>śc</i>	<i>śc</i>	na	<i>st</i>
post		w poście	liść	listek	
sto		dwieście	kość	kostka	

Dalszy ciąg wzoru.

<i>d</i> na	<i>dź</i> lub <i>dz</i>	<i>dź</i> na	<i>d</i> lub <i>dz</i>
idę	idziesz	łodź	łodka
prędko	prędzój	radzić	radzę

<i>t</i> na	<i>ć</i>	<i>ć</i> na	<i>t</i>
płat	na płocie	pięć	piąty
płat	ubłocić	być	byt
plotę	pleciesz	nić	nitka

<i>b</i> na	<i>b'</i> lub <i>p</i>	<i>b'</i> na	<i>b</i>
źłób	w źłobie	skarbiec	skarbeca
teb	tepski	(on) robi	(ty) rób

<i>p</i> na	<i>p'</i>	<i>p'</i> na	<i>p</i>
snop	na snopie	głupi	głupszy
kanapa	na kanapie	kupiec	kupca
ślepy	zaslepić	(on) kupi	(ty) kup

<i>w</i> na	<i>w'</i>	<i>w'</i> na	<i>w</i>
trawa	w trawie	bawi	baw
rów	w rowie	mówić	mowny
łaskawy	łaskawie	owies	owśa

<i>f</i> na	<i>fi</i>	<i>fi</i> na	<i>f</i>
sofa	na sofie	(on) trafi	(ty) traf
			trafny

Dalszy ciąg wzoru.

3. *Zamieniają się spółgłoski niby twarde na niby miękkie.*

<i>h</i> na	<i>ź</i>	<i>ch</i> na	<i>sz</i> lub <i>ś</i>
Sapieha	Sapieże	mucha	w musze
		Czech	Czesi
<i>g</i> na	<i>dz</i> lub <i>ź</i>	<i>k</i> na	<i>c</i> lub <i>cz</i>
noga	w nodze	ręka	w ręce
mogę	możesz	piekę	pieczesz

4. *Zamieniają się spółgłoski niby miękkie na miękkie i na odwrot.*

<i>ź</i> na	<i>ź</i>	<i>ź</i> na	<i>ź</i>
Róża	Różia	grozić	pogróżka
<i>sz</i> na	<i>ś</i>	<i>ś</i> na	<i>sz</i> lub <i>szcz</i>
starszy	starsi	prosić	proszę
<i>szcz</i> na	<i>śc</i>	<i>śc</i> na	<i>szcz</i>
goszczę	gościsz	rość	rószezka
<i>dz</i> na	<i>dź</i> lub <i>ź</i>	<i>dź</i> na	<i>dz</i> lub <i>d</i>
chodzę	chodzisz	chodźcie	chodzę
mosiądz	mosiężny	gładzić	gładki
<i>c</i> na	<i>ć</i> lub <i>cz</i>	<i>ć</i> na	<i>c</i> lub <i>cz</i>
tracę	tracisz	tracić	tracę
owca	owczarnia	grać	gracz

Wypis wyrazów, w których najczęściej błędy przeciwko pisowni i dobremu wymawianiu zachodzą. (a).

1. Cnot ród dom panom on dzwon wódz wodź wódz moe ból sobol dół przyjaciol bór doktor mowny słowny dolnysamorodny śmieć dzięć łatwiejszy łatwić mięjmy miejsce.	2. widzieć (atem) odwiedzić (item) słyszeć (atem) myśleć (atem) umyśleć (item) trzeć (tatem) ustrzyć (ytem) gryźć (yztem)	3. widzimy słyszemy z temi dobreni (panami, panjami, dziećmi)	4. imię kurczę wziął wzięli wzię- wszy piętnaście dziewiętnaście	5. drób (biu) drop' (pia) karp' Radom'	1. Jam rób, Jammy róbmy	6. spi na wypsie spieszny spiac w piśmie w bliznie zwiąrzę zmienić zlatywać zjeść znieść zbierać zdzierać, z nim śpieć śmieć blizki bliźni	7. szpilka szlachcie poszli posłój ślaz ślub śluz śruba śrót źródło zrebieć zrenica środek	8. życie życzyć rzadzić rzucić otóż jużci	1. Jam rób, Jammy róbmy	6. spi na wypsie spieszny spiac w piśmie w bliznie zwiąrzę zmienić zlatywać zjeść znieść zbierać zdzierać, z nim śpieć śmieć blizki bliźni	7. szpilka szlachcie poszli posłój ślaz ślub śluz śruba śrót źródło zrebieć zrenica środek	8. życie życzyć rzadzić rzucić otóż jużci
---	--	---	--	--	----------------------------	--	---	---	----------------------------	--	---	---

(a) Wyrazy wzięte są z Nauki XII i tym samym porządkiem ułożone w 16stu oddziałach oznaczonych numerami.

z ukosa z przodu jako to: to jest nadeń podeń choćażby tenżeto nienawidzić niepokoić niecierpliwić nie mogą nie chcą potém, po czém	15. ju-tro lu-stro tka-cki, lu-dzki mo-żny, zna-czny zdar-ty, gorz-ki re-szta, ka-żdy ryb-ka, słod-ka nieś-my, nieś-cie gdy-śmy, gdy-ście weź-my, chodź-my gałę-żmi, lu-dźmi wię-kszy, też-szy zniosł-szy, startł-szy	da-wszy wzię-wszy kró-tszy, glu-pszy tward-szy, głę-bszy prze-znacz, prze-rwić u-rwać, u-rznąć ucz-my, u-czcić roz-dziierać, pa-zdziierać zmy-ślny lub zmyśl-ny opa-trzny lub opatr-ny
--	--	--

OMYŁKI DRUKU.

• stron. 4 wiersz 2 dopiero popraw dopiero
— 96 — 9 po wyrazie żadnego przydój,
nie mają.

SPIS RZECZY.

NAUKA I.

O wyrazach, zgłoskach i głoskach.

§ 1. Skład i podział mowy 1. — § 2. Mowa albo inaczej język 1. — § 3. Język nasz rodowity i obce 2. — § 4. Oznaczenie wyrazów wchodzących do mowy 3. — § 5. Skład wyrazów i zgłoskowanie 3. — § 6. O wyrazach wielozgłoskowych i złożonych 4. — § 7. O organach mownych 5. — § 8. Podział głosek 6. — § 9. Liczba i podział samogłosek w naszym języku 7. — § 10. Przeznaczenie samogłosek i spółgłosek 8. — § 11. O dwugłoskach 9. — § 12. Liczba spółgłosek w naszym języku i nazwiska ich podług organów mownych 9. — § 13. Pierwszy podział spółgłosek naszych ze względu na różność ich brzmienia 10. — § 14. Wzór odpowiedności spółgłosek jednych względem drugich 13. — § 15. O troistym sposobie

— 0 —

oznaczania spółgłosek miękkich w naszym piśmie 15. — § 16. O miękcezeniu spółgłosek twardych 17. — § 17. O miękcezeniu spółgłosek niby twardych 19. — § 18. O miękcezeniu spółgłosek niby miękkich 20. — § 19. O spółgłosce niby miękkiej *rz* niepodlegającej miękcezeniu 21. — § 20. O literze zadwójnej *x* 21. — § 21. Rozróżnienie spółgłosek biorących po sobie samogłoskę *y* lub *i* 22. — § 22. Drugi podział naszych spółgłosek 23. — § 23. O spółgłoskach przeciągliwych, nieprzeciągliwych i syczących 25. — § 24. O łączeniu się spółgłosek pomiędzy sobą 26.

NAUKA II.

O zamianie głosek jednych na drugie.

§ 1. Głoski w wyrazach najczęściej podlegające zamianie 29. — § 2. O zamianie samogłosek środkowych *a* lub *o* na *e*, *ę* na *ę* 30. — § 3. O zamianie samogłoski środkowej *é* na *a*, *e* na *o* 31. — § 4. O zamianie samogłosek *ó*, *é*, na *o*, *e*, 31. — § 5. O zamianie *o*, *e*, na *ó*, *é* 32. — § 6. O zamianie spółgłosek twardych i niby twardych 33. — § 7. O zamianie spółgłosek miękkich na twarde 33. — § 8. O miękcezeniu *z*, *s*, w zbiegu z niektórymi spółgłoskami zmiękczone-

mi 34. — § 9. O mięczeniu się niektórych spółgłosek przed następującą po nich nie zmiękzoną 34. — § 10. O niezamienną spółgłosce z będącej osobnym wyrazem 35. — § 11. O niezamienną spółgłosce z w wyrazach złożonych 35. — § 12. O zamienną spółgłosce z w wyrazach złożonych 36.

NAUKA III

O przybywaniu i ubywaniu głosek.

§ 1. Oznaczenie przybytu i ubytku głosek w wyrazach wchodzących do mowy 37. — § 2. Gdzie się najczęściej zdarza przybyt lub ubytek 37. — § 3. O głoskach *e, j*, podręcznemi zwanych 38. — § 4. O ubywaniu lub przybywaniu środkowego *e* 38. — § 4. O przybywaniu lub ubywaniu końcowego *e* 39 — § 6: O przybywaniu i ubywaniu środkowego *j* 40. — § 7. O przybywaniu i ubywaniu końcowego *j* 42. — § 8. O ubycie zachodzącym w wyrazach: *pójść, pojąć* 42. — § 9. O ubywaniu spółgłoski w przy końcu wyrazów 43. — § 10. Uwagi nad zgłoskami końcowemi *ski, stwo* 43.

NAUKA IV.

O przekładzie głosek,

§ 1. Oznaczenie przekładu głosek 45 — § 2. Wyrazy, w których zachodzi przekład głosek 46.

NAUKA V.

O formie i znaczeniu wyrazów.

§ 1. Wyrazy uważane co do formy 47. — § 2. Wyrazy uważane co do znaczenia 48. — § 3. Podobieństwo wyrazów co do formy 49. — § 4. O wyrazach podobnych co do formy, a różnych co do znaczenia, i na odwrót 49 — § 5. O wyrazach spółznaczących i blizkoznaczących 50. — § 6. O wyrazach jednoznaczących i wieloznaczących 51.

NAUKA VI.

O wyrazach pierwotnych i pochodnych.

§ 1. Oznaczenie wyrazów pierwotnych i pochodnych 52. — § 2. Cechy czyli znaki służące do rozróżnienia wyrazów pierwotnych od pochodnych 53. — § 3. Wzgląd na czas wprowadzenia wyrazów do mowy 55. — § 4. Wzgląd na tożsamość lub blizkość znaczenia w wyrazach odmiennych zakończeniem 56. — § 5. Odmianny pochodzenia zwane etymologicznemi 57.

NAUKA VII.

O wyrazach niezłożonych i złożonych.

§ 1. Różnica między wyrazami niezłożonemi a złożonemi 58. — § 2. Różnica między wyrazami pierwotnemi a niezłożonemi

59. — § 3. Różnica między wyrazami pochodnymi a złożonymi 59. — § 4. Liczba części składowych w wyrazach złożonych 61. — § 5. O pisaniu wyrazów złożonych 62.

NAUKA VIII.

O wyrazach odmiennych i nieodmiennych.

§ 1. Oznaczenie wyrazów odmiennych 62. — § 2. Wzgląd na pierwotne zakończenie wyrazów 63. — § 3. Rozróżnienie wyrazów formnych od nieformnych 64. — § 4. Oznaczenie wyrazów nieodmiennych 65.

NAUKA IX.

O przyrostkach.

§ 1. Oznaczenie, wyszczególnienie i użycie przyrostków 66. — § 2. O szczególnem użyciu przyrostka *s* albo *es* 70.

NAUKA X.

O przeciąganiu lub skręcaniu zgłoski przedostatniej.

§ 1. Różnica wymawiania zgłoski przedostatniej w wyrazach swojskich i cudzoziemskich 71. — § 2. O wymawianiu wyrazów jednozgłoskowych wciąż po sobie następujących 72. — § 3. O wymawianiu wyrazu jednozgłoskowego po dwuzgłoskowym 73. —

§ 4. O przedostatniej zgłosce w wyrazach złożonych z przyrostkami 74. — § 5. O wymawianiu wyrazów złożonych 74.

NAUKA XI.

O znamionach czyli znakach pisarskich.

§ 1. Oznaczenie znamion pisarskich 75. — § 2. O znamionach przestankowych 76. — § 3. O znamionach tonowych 76. — § 4. O odsyłaczu 78.

NAUKA XII.

O błędach w wymawianiu i pisaniu.

1. O mylném znamionowaniu *o, e* 79. — 2. O wyrazach zakończonych *éc, ic, yé* 82. — 3. O wyrazach zakończonych na *imy, ymy, emi* 83. — 4. O pisaniu i wymawianiu *a, é*, na końcu wyrazów, jako też we środku przed *ł, l, w* 83. — 5. O znamionowaniu końcowych *b, p, w, m* 85. — 6. O nienależytém mięczeniu *s, z, g, k, ch* 85. — 7. O pisaniu i wymawianiu *s* lub *s* zamiast *sz*, i na odwrót, jako też o mięczeniu *s, c, z* w wyrazach cudzoziemskich 88. — 8. O pisaniu *rz, sz, ś, ź* zamiast *z*, albo *z* zamiast *rz* 89. — 9. O pisaniu *s* zamiast *z* przed spółgłoskami, i o mieszaniu brzmień *h, ch* 91. — 10. O używaniu *j* zamiast *g* w wyrazach cudzo-

ziemskich 92. — 11. O pisaniu *c*, *dz*, na końcu i we środku wyrazów 93. — 12. O pisaniu *dz*, *ć*, na końcu wyrazów 93. — O błędnym używaniu *j*, mianowicie w wyrazach cudzoziemskich *Hiszpania*, *Kuryer* i t. d. 94. 14. O nienależytym łączeniu lub rozdzieleniu wyrazów 96. — 15. O błędach w przenoszeniu wyrazów wielozgłoskowych z jednego wiersza na drugi 100. — 16. O opuszczaniu lub nienależytym używaniu znaków przestankowych 105. — Wzór zamiany głosek jednych na drugie 106. — Wypis wyrazów, w których najczęściej błędy przeciwko pisowni i dobremu wymawianiu zachodzą 110.



PRZEPISY DLA UCZĄCYCH.

- A najprzód co do nauki początkowego czytania:
1. Nie trzeba się wdawać w tak zwane syllabizowanie: *be a ba, ce o co, de zet u dzu, ce ha e che, es zet y szy*, bo to utrudnia tylko i przeciąga, nankę początkową czytania.
 2. Nauczwszy dzieci rozpoznawać samogłoski, zaraz z niemi przystąpić do czytania sylab, w które wchodzi spółgłoski zwłaszcza podobne do siebie postacią albo brzmieniem *np. na ma, ba pa, he che, zy sy*.
 3. Zaczynać od czytania sylab spółgłoskowych jak najprostszyc, i postępować do coraz więcej złożonych *np. na, ba, ga, ka; bra, gra, kra, zbra, zgra, skra, zbrać, zgrać*; po czém pójda wyrazy z wyczytanych już sylab złożone, i rozdzielać się będą na zgłoski *np. bra-ma, ba-zgrać, i-kra, i-skra, na-ba-zgrać*.
 4. Przy nauce czytania dawać się będzie nauka pisania, która nawet czytanie zawsze poprzedzać powinna, aby dzieci mogły na tablicy lub na papierze wypisywać samogłoski, sylaby i wyrazy, których się uczą czytać.
 5. Dawszy poznać uczącym się znaczenie i użycie znaku miękczącego, zwracać ich uwagę na to, iż litera *i*, raz jest samogłoską mającą właściwe sobie brzmienie, drugi raz nie ma żadnego brzmienia, ale tylko zastępuje znak miękczący, który się daje zawsze nad spółgłoską zmiękczoną, gdy *i* następuje po spółgłosce *np. oś osi*,

widzi *wiedzie* *wiedź*; tu będzie sposobność pokazać różnicę między spółgłoskami twardymi a miękkimi, i praktycznie obeznać uczniów z trojakiym sposobem miękczenia spółgłosek np. *głóś głosię głosię*.

6. Wskazać znaczenie i użycie kropki nad *ź, dź*, która jest znakiem grubego czyli przyciskowego tych spółgłosek wymawiania np. *drożdże*, po czym przywieść wyrazy, w których *z* po *r, c, s*, zastępuje miejsce znaku przyciskowego np. *rzeźz, masz*.

7. Zwrać uwagę dzieci na różnicę w wymawianiu słabszym lub mocniejszym między samogłoskami nosowymi *a, e*, a spółgłoskami *m, n*, np. *mając ten dom, będą konteni*.

8. Spółgłoski *rz, sz, dz* lub *dź dź, cz, ch*, chociaż są podwójne dla oka, jednak ani w wymawianiu ani w pisaniu rozdzielać się nie powinny, a to z tego względu, że mają brzmienie pojedyncze np. *dasz, kosz, rydz, radź, kocz, dach*.

9. W porównywaniu brzmień spółgłoskowych nie tylko wskazywać się ma podobieństwo między *ba bja, pa pia, wa wia, ta tu* ale oraz między *ba pa, bia pia, wa fa, ha cha* i t. d. co wiele pomoże do wprawy w należyte każdej sylaby wymówienie.

10. Weześnie przyzwyczajając dzieci do wymawiania wciąż całkowitych wyrazów osobno wziętych, lub nawet kilku razem do siebie należących, i obeznawszy je ze znakami przestankowymi, przestrzegać, aby w czytaniu zachowywały przestanki temi znakami wskazane; co tém łatwiej przyjdzie, jeżeli na czytanie dawać się będą rzeczy nie przechodzące pojęcia dzieciennego.

11. Nie dawać nic do uczenia się na pamięć, czego jeszcze dzieci nie umieją dobrze wyczytać i nie rozumieją.

12. Przy nowej lekcji trzeba zawsze zadawać co i z powtórzenia, a tym sposobem dzieci zachęcać się będą do nowego, widząc, jak łatwo im idzie powtórzenie.

13. Im mniej dzieci okazują chęci i zdolności do nauki, tém krócej i nawet rzadziej trzeba je zajmować, aby się coraz więcej nie zrażały trudnościami od początków każdej nauki nieoddzielnymi.

14. Nieuważnym i roztrzepanym przez żywóść wieku trzeba także często skraćć i przerywać lekcją, jednak nie pozwalać żadnej zabawy w godzinach nauce przeznaczonych. Nie trzeba też za samę tylko nieuwagę i niecierpliwość karać zamknięciem albo innymi karami; dosyć tu będzie upomnienia lub zawstyżenia, a czas wszystko naprawi.

15. Niechętnych i upornych nie karać przedłużaniem lub powiększaniem lekcji.

16. W zastosowaniu trzech ostatnich przepisów trzeba uważać, że one ściągają się mianowicie do edukacji domowej ograniczającej się jednym dzieckiem lub kilkorgiem dzieci jednej rodziny, które, chociaż powierzone nauczycielowi lub nauczycielce, nie wyszły jednak zupełnie z pod bliższego dozoru i opieki rodziców. Co innego w edukacji szkolnej lub Instytutach prywatnych, gdzie pomiędzy uczniami zebranymi z różnych domów emulacja może być wielką dla uczącego pomocą, a porządek i przepisy karności, zarówno obowiązujące wszystkich uczniów, jak najmniej pozwalają względów szczególnych czyli wyjątkowych.

17. Gdy się już dzieci przyuczają dość gładko i zrozumiale czytać, wtenczas trzeba im dać do nauki: *Pierwsze Zasady Grammatyki Polskiej*; w czém znowu za skazówkę dla uczących posłano następujące przepisy:



a) Książka ta ma być na dwa lata rozłożoną, a z 12stu Nauk w niej podanych i podzielonych na paragrafy z załączone mi gdzieniegdzie osobnemi uwagami, przeznaczają się na rok pierwszy dla początkowych uczniów niżej wskazane paragrafy z Nauki *Iszėj*, *Hgiėj*, *Hłciėj*, tudzież Nauka *IVta*, *XIsta* i wskazane numera z Nauki *XIIstėj*.

b) Z Nauki *Iszėj* § 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 20, 21, 22. Z Nauki *Hgiėj* § 1, 2, 3, 4, 5, 6. Z Nauki *Hłciėj* § 1, 2, 3. Z Nauki *XII Nra* 1, 2, 3, 4, 9, 11, 12, 13.

c) Inne Nauki, paragrafy i numera, jako zawierające w sobie szczegółowe rozwinięcie i dopelnienie wiadomości potrzebnych do należytego czytania i pisania, na drugi rok się odłożą.

d) Przy wykładzie Nauk i paragrafów na rok pierwszy przeznaczonych, trzeba mianowicie z Nauki *Hgiėj* *Hłciėj* i *IVtėj* wypisywać na tablicy wyrazy, w których zachodzi zamiana, przybyt, ubył i przekład głosek, a nie które z tych wyrazów przez nauczyciela wskazane mają uczniowie z książki jak najstaranniej przepisywać w domu. Tenże sam przepis stosuje się i do wyrazów wziętych z Nauki *XII*, w których błędy przeciwko pisowni i dobremu wymawianiu zachodzą.

e) Pomyłki, jakie się znajdują w wyrazach przepisanych w domu przez uczniów, ma nauczyciel głośno poprawiać w czasie lekey; a po kilku tygodniach będą mogli sami uczniowie jedni drugim wskazywać i poprawiać podobne pomyłki i błędy w wyrazach wypisywanych na tablicy.

f) Gdy uczniowie pierwszoletni przejdą paragrafy wskazane pod znakiem b) z Nauki *Iszėj*, przystąpić można z niemi do *Grammatyki Polskiej*, której część *Isza*

ma być także rozłożona na lat dwa, ze wskazaniem, co ma się dawać w pierwszym roku, a co w drugim. (a)

g) W uczeniu tak *Pierwszych Zasad* jako téż i saméjże *Grammatyki Polskiej* na dwa lata rozłożonej, trzeba w pierwszym zwłaszcza roku dołożyć baczenia i pilności, aby uczniowie rozumieli to, czego się uczą; i dla tego w początkach ma być im dawana nauka najwięcej praktycznie.

h) Tłumaczenia się dokładniejszego można wymagać po uczniach dopiero aż w drugim roku, gdy już ich pojęcie znacznie się rozwinię, gdy uwaga nabierze potrzebnej wprawy i wzmocnienia, a pamięć będzie wyćwiconą przez wyuczanie się łatwych do zrozumienia powieści tak prozą jako i wierszem pisanych, na których początkowi uczniowie zaprawiać się mają do należytego czytania i deklamacyi.

(a) Wkrótce wyjdzie z druku *Grammatyka Polska*, o której tu mowa.



811.162.1 52.
Sierocin'ski
Pierwsze

32744

XIX